

60-lecie powstania
Republiki Czeskosłowackiej
Depesza z Polski
przywódców CSRS

związku z obchodzonymi
bratniej narody CSRS rocz-
imi wielkich w ich historii
darzeń: 60 rocznicy odzyska-
niepodległości, 30 rocz-
nacionalizacji oraz 10 rocz-
proklamowania Federacji
ch i Słowacji — Edward
rek, Henryk Jabłoński, i
Jaroszewicz wystosowali
Gustava Husaka i Lubomira
rougala depeszę z gorącymi
drowieniami i najlepszymi
nieniami.

raterska przyjaźń — głosi
st depeszy — łącząca narody
ski i Czeskosłowacji, cemen-
zana z każdym dniem rozwo-
Lemba współpracy i zbliżaniem na-
Polskich społeczeństw uzyskała
wst. rade podstawy dzięki ideowej
ności naszych partii i wspól-
nie ustrojowej obu państw.

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXIII FISMO POPOLUDNIOWE Nr 244 (10216)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 28, niedziela 29 X 1978 r.

Postanie Edwarda Giereka do Jimmy Cartera

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek skierował pismo do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy Cartera. W piśmie zawarte jest stanowisko Polski odnośnie istotnych problemów międzynarodowych oraz dalszego rozwoju stosunków polsko-amerykańskich.

Postanie zostało przekazane 26 bm. w Waszyngtonie przez ambasadora PRL Romualda Spasowskiego na ręce podsekretarza stanu Davida Newsoma.

W SZTOKHOLMIE podpisano 27 bm. umowę o współpracy między Polską Akademią Nauk a Szwedzką Królewską Akademią Nauk na lata 1978-80.

KOMBINAT GAZOWY pod Orenburgiem (Ural południo-

ZE ŚWIATA

wy osiągnął projektowaną zdolność produkcyjną. Oczyszczony gaz popłynął stąd gazociągami „Sojuz”, budowanym wspólnie przez 7 krajów socjalistycznych — Bułgarię, Czechosłowację, NRD, Polskę, Rumunię, Węgry i ZSRR. Długość tej magistrali prowadzącej do zachodniej granicy ZSRR wynosi 2,750 km.

Polska sztuka współczesna na ratuszu w Augsburgu

Jutro, tj. 29 października kończy się w liczącym 2 tys. lat Augsburgu — jednym z centrów międzynarodnia RFN — z rozmachem organizowany „Polnische Woche” — „Tydzień Polski”. O programie tej wielkiej prezentacji naszego kraju na trudnym bawarskim terenie pisaliśmy już szczegółowo przed kilkoma tygodniami na łamach „Echa”, podjętą rozmowę z oficjalną delegacją Augsburga, która gościła nas, in. w Krakowie.

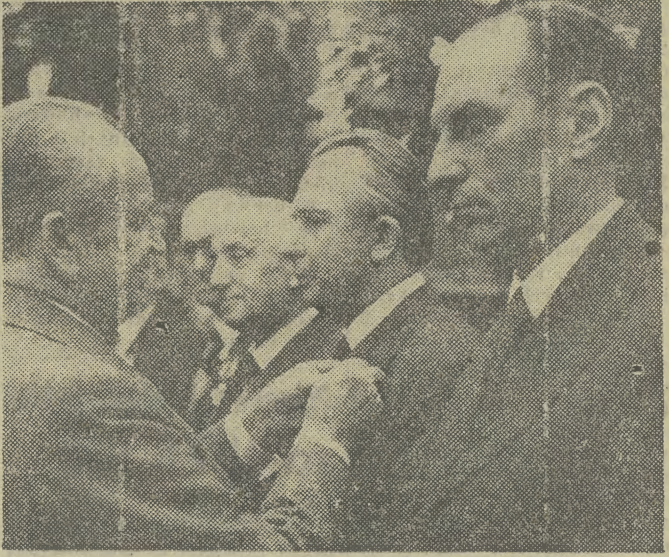
„Tydzień Polski” w Augsburgu poprzedziły otwarte jeszcze przed koniec września br. wystawy polskiej sztuki współczesnej, które umieszczono w pięknych wnętrzach augsburskiego ratusza, największego w RFN.

Zadanie zorganizowania wystawy otrzymał krakowski Odział „DESY”, komisarzem był dyrektor tej placówki Konstanty Węgrzyn, a całość ekspozycji przygotowała Galeria „Pawilon” z Nowej Huty.

Po powrocie z Republiki Federalnej dyr. Węgrzyn stwierdził w rozmowie z nami, że sztuka polska odniosła w Augsburgu autentyczny sukces. Zobowiązanie najprawdopodobniej prze-

W Zespole filmowym „ILUZJON” powstaje nowy film w reżyserii Jana Batorego pt. „Skradziona kolekcja”. Scenariusz wspólnie z reżyserem napisała Joanna Chmielewska. Scenografię opracował Zdzisław Kielanowski. Główne role odgrywają: Izabela Dziarska i Elżbieta Starostecka, oraz Krzysztof Kowalewski, Stefan Friedman i Włodzimierz Witt. Film jest zabawna komedia kryminalna opowiadająca o skradzionych kolekcjach znaczków pocztowych. Na zdjęciu: na planie filmu „Skradziona kolekcja” — operator Bogusław Lambach i reżyser Jan Batorey. CAF — Rozmysłowicz

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami i rozproszonymi opadami. Rano zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich 3-6 m na sek. Temperatura dniami 6-11, minimalna nocą 4-1 st. C. (w)



Milion uchodźców libańskich

W wyniku marcowej agresji Izraela na Liban i krwawych starć, jakie po niej nastąpiły wewnątrz kraju, około miliona Libańczyków musiało opuścić swe rodzinne strony i znaleźć los uchodźców.

Informację tę podał minister pracy i spraw społecznych Libanu, Asaad Rizk.

Z dalekopisu

Radziecy rybacy uratowali w nocy z czwartku na piątek czterech lotników amerykańskich, członków załogi patrolowego samolotu marynarki wojennej USA, który uległ katastrofie nad Oceanem Spokojnym. Trwają poszukiwania pozostałych 11 członków załogi.

W stolicy Nepalu, Katmandu, podano w piątek do wiadomości, że podczas wspinaczki na szczyt Dhaulagiri (8.172 m) w Himalajach nepalskich zmarł 20 bm. alpinista japoński, Katsuyoshi Kogure. Trzech innych członków wyprawy zginęło pod lawiną 23 września br. Szczyt został zdobyty przez 6 pozostałych członków ekspedycji 19 i 20 bm.



DLA STAREGO KRAKOWA

Jutro w sali Teatru Kameralnego...

Dawno nie mieliśmy okazji oglądać w Krakowie festiwalu damskich fryzur. Jutro, w niedzielę, w sali Teatru Kameralnego, z okazji 50-lecia Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Cech Rzemiosł Różnych organizuje taki właśnie pokaz.

Festiwal rozpocznie się o godz. 11-ej defiladą modelek, uczesanych według wymogów mody w latach 1958-1977. W drugiej części będziemy mogli zobaczyć najnowsze propozycje na aktualny sezon.

W części artystycznej wystąpi z recitalem znana krakowska aktorka Marta Stebnicka, która przeznaczyła swoje honorarium za ten koncert na konto odbudowy zabytków Krakowa. Również organizatorzy festiwalu przeznaczają cały dochód z imprezy na ten sam cel.

Zapraszamy do Teatru Kameralnego w niedzielę! (es)

Hugo Kołłątaj patronem Akademii Rolniczej

Na jubileusz swej uczelni przybyli wychowankowie z całego kraju

W wypełnionej do ostatniego miejsca hali „Wisły” witał wczoraj JM Rektor Akademii Rolniczej w Krakowie — prof. dr hab. TADEUSZ WOJTASZEK — gości, byłych wychowanków, pracowników oraz studentów przybyłych na jubileusz 25-lecia uczelni.

W uroczystości wzięli udział m. in.: prezes NK ZSL, marszałek Sejmu — Stanisław Gućwa, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KK

PZPR w Krakowie — Kazimierz Bareikowski, który objął honorowy protektorat obchodów jubileuszowych, kierownik Wydz. Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR Jerzy Wojciecki, wicepremier — Longin Cegielski, prezes CZSR min. Jan Kamiński, wicemin. nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Tomasz Biernacki, I z-ca min. leśnictwa i przemysłu drzewnego — Józef Kardys, delegacja Ministerstwa Rolnictwa z dyr. depart. nauki Marianem Brzóska na czele, wiceprezes PAN — prof. Szczepan Pieniążek, sekretarz KK PZPR — Zdzisław Gasidło, prezes KK ZSL — Władysław Cabaj, przewodniczący KK SD — Jan Janowski, prezydent UM Krakowa — Edward Barszcz, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z województw: bielskiego, częstochowskiego, kieleckiego, krosńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzęskiego i tarnowskiego, rektorzy wszystkich Akademii Rolniczych w kraju i rektorzy krakowskich szkół wyższych, dyrektorzy instytutów naukowych.

w rozwój nauki i gospodarki narodowej. Z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju AR zapoznał zebranych JM Rektor prof. Tadeusz Wojtaszek.

Z okazji jubileuszu zasłużonym pracownikom naukowym przyznano odznaczenia państwowe. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr Tadeusz Lityński, Krzyże Oficerskie — prof. dr hab. Władysław Bala i prof. dr hab. Piotr Prochal, a Krzyże Kawalerskie — Bolesław Adamczyk, Krzysztof Bieniarz, Eugeniusz Gorlach, Wierzyński, Karol Kropp, Jan Mach, Danuta Młodzianowska, Walerian Orszyszczak, Mieczysław Pałasiński, Jan Pielka, Władysław Ptak, Bogusław Samotus, Eugenia Sawicka, Tadeusz Tworzydło i Zenon Ziżka. Ponadto naukowcy i administratorzy pracownicy uczelni zostali udekorowani 15 Złotymi i 7 Srebrnymi Krzyżami Zasługi, a także honorowymi odznakami związkowymi, resortowymi i regionalnymi.

Tytuł honorowy „Zasłużonego Nauczyciela PRL” uzyskali: prof. dr hab. Jan Filipuk i prof. dr hab. Władysława Niemczyk. Dzisiaj trwają spotkania absolwentów wszystkich wydziałów Akademii Rolniczej. Byli wychowankowie wysłuchują referatów na temat wkładu poszczególnych wydziałów w rozwój nauki i produkcji rolniczej w minionym 25-leciu oraz zapoznają się z nowo wybudowanymi placówkami uczelni i ich wyposażeniem. Uroczystości jubileuszowe zakończy wieczorem bal absolwentów. (hs)

Prezes NK ZSL marszałek Sejmu Stanisław Gućwa dokonuje dekoracji odznaczeniami państwowymi. Fot. JADWIGA RUBIŚ

A. Gromyko zakończył wizytę w Paryżu

27 bm. dobiegła końca wizyta radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki w Paryżu. Został on przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Valery'ego Giscarda d'Estaing i odbył konsultacje z szefem francuskiej dyplomacji Louisem de Guiringaud.

Jednym z najważniejszych rezultatów tej wizyty jest zapowiedź, iż Valery Giscard d'Estaing uda się w przyszłym roku do Moskwy na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa.

Smutny bilans sezonu

39 osób zginęło na tatrzańskich trasach

Zakończył się jeden z najtragiczniejszych okresów turystyczno-narciarskich w Tatrach. W ciągu 10 miesięcy zginęło w Tatrach 39 osób, w tym po polskiej stronie 25 a po słowackiej 14 (ostatnia ofiara polskich Tatr to młody leśnik, który zginął 3 dni temu).

Słowacka „Horska Služba” odnotowała w swoich kronikach oprócz tego 145 ciężkich wypadków i 280 lżejszych. Nasi ratownicy natomiast zapisali ponad 1000 wypadków narciarskich wśród których aż 465 to były ciężkie urazy ciała.

Ponadto ratownicy polscy brali udział w 98 wielosobowych wyprawach ratunkowych

Przybył również konsul generalny Francji — p. Marcel Roux oraz przedstawiciele bratnich uczelni z ZSRR, Bułgarii i Węgier. Wychowanków uczelni reprezentował mgr inż. Jan Bujwid, który rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym UJ w 1918 roku.

Minister Tomasz Biernacki wręczył JM Rektorowi akt nadania Akademii Rolniczej w Krakowie imienia Hugona Kołłątaja, a prof. Władysław Borusiewicz z Politechniki Krakowskiej przekazał przy tej okazji popiersie wielkiego uczonego J. Władysława Horodyskiej.

Historyczne tło rozwoju Akademii Rolniczej w Krakowie od uzyskania niepodległości Polski w 1918 roku do utworzenia samodzielnej uczelni w 1953 roku przedstawił dr h.c. prof. dr Tadeusz Lityński, po czym wicepremier Longin Cegielski omówił szczegółowo wkład uczelni

Akademia w Moskwie

60-lecie Komsomolu

MOSKWA

Wszelkichżukowski Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży obchodzi swoje 60-lecie. 27 bm. w kremlińskim Pałacu Zjazdów zgromadzili się na uroczystej akademii przedstawiciele wszystkich pokoleń Komsomolu, organizacji WLKZM z całego kraju. Przybyli delegacje SFMD, MZS i organizacji młodzieżowych z krajów socjalistycznych, w tym delegacja polskiego ruchu młodzieżowego z przewodniczącym Rady Głównej FSZMP, Krzysztofem Trębaczewiczem.

Gorącą owacją powitano przywódców partii i państwa radzieckiego z Leonidem Breżniewem.

Akademii otworzył I sekretarz WLKZM, Boris Pastuchow. Następnie zabrał głos Leonid Breżniew, który wręczył organizację komsomolskiej pamiątkowej Czerwony Sztandar KC KPZR, jako wyróżnienie w związku z 60-leciem WLKZM i w uznaniu wielkich zasług Komsomolu w budownictwie komunistycznym.



Jeśli czujesz się zbyt niski, przesiądź 67,50 koron szwedzkich do „Nowego Wzrostu” jedząc proteiny, rzucając palenie, wyciągając się co rano i stosując odpowiedni krój ubrania, superwysokie obcasy i superfryzury. Na zdjęciach widzimy delikwenta, który posłuchał rady, ale ośmieszając się ze swym wzrostem i nie wyrzucając pieniędzy w błoto! Można mu z całym przekonaniem przyznać rację. CAF — Pressens

Zamiast do dzików...

W Sarre-Union we Francji, 52-letni farmer, pilnując w nocy zbiorów przed dzikami, dwukrotnie wystrzelił w kierunku krzaków, w których „coś” się poruszało. Zamiast dzików odnalazł jednak dwóch postrzelonych przez siebie... żołnierzy.

Żołnierze ci maskowali się w krzakach w ramach przeprowadzanych w okolicy manewrów.

NA ZAPROSZENIE ministra spraw zagranicznych PRL E. Miła Wojtaszka złoży wizytę w Polsce w dniach 2-4 listopada 1978 r. minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher.

Z KRAJU

27 BM. W STOCZNI GDANSKIEJ zwodowany został m/s „Bańska Bystrzyca”, pierwszy statek budowany tu na zamówienie armatora czechosłowackiego. Jest to uniwersalny drobnonowiciec jednopokładowy o nośności 3.700 DWT.

Odznaczenia dla zasłużonych pracowników

Uroczysta sesja w UI z okazji 100-lecia Archiwum Państwowego w Krakowie

Jak już pisaliśmy na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się wczoraj sesja naukowa poświęcona setnej rocznicy Archiwum Państwowego w Krakowie.

W sesji uczestniczyli m. in. prezydent m. Krakowa Edward Barszcz, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego — doc. dr Czesław Banach, oraz dyrektor naczelny Archiwów Państwowych prof. dr hab. Tadeusz Walichnowski.

Obecny był konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Anatolij Golubowicz.

Na sesję przybyli również goście z Bulgarii: prof. Angel Nakow wraz z członkami delegacji historyków i archiwistów bułgarskich, biorących udział w pracach komitetu redakcyjnego „Dokumentów i materiałów do stosunków polsko-bułgarskich”, oraz Mladen Kostow, członek KC BP, dyrektor Generalnych Archiwów Państwowych w Bułgarii.

Sesję poprzedziło podpisanie porozumienia między Uniwersytetem Jagiellońskim a Archiwami Państwowymi.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń i odznak. Złotą odznakę „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” odznaczono zostało Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. WAP otrzymało również Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej odznaczeni zostali: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Józef Gasiorek (od 40 lat pracownik Archiwum) i Helena Zajacowa. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała Alicja Sokolowska.

Przyznano również odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” i „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”, a także po raz pierwszy Odznaki Honorowe „Za zasługi dla archiwistyki”. Otrzymały je wieloletni pracow-

Kadry kwalifikowane dla gospodarki i kultury

Rozszerzenie pomocy stypendialnej dla studentów

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 27 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło informacje o wynikach pierwszego etapu prac nad uściśleniem prognozy zapotrzebowania na kadry kwalifikowane do 1985 roku.

Prace te zostały podjęte zgodnie z uchwałą IX Plenum KC PZPR i będącymi jej następ-

stwem decyzjami prezesa Rady Ministrów z lutego br. Oczekuje się, że pozwolą one należycie dostosować przyszłą strukturę szkolnictwa zawodowego i wyższego do potrzeb gospodarki, jak również prawidłowo kształtować politykę zatrudnienia absolwentów w nadchodzących latach.

Obecnie kluczowym problemem w tej dziedzinie jest zapewnienie kadr dla rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej, a także dla usług.

Prezydium Rządu, podkreślając znaczenie wcześniejszego rozpoznawania potrzeb gospodarki i kultury na kwalifikowane kadry, zaleciło kontynuowanie podjętych prac. Wskazało też, że należy prowadzić je w ścisłym powiązaniu z perspektywicznymi planami rozwoju kraju.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu, przy udziale przedstawicieli CRZZ oraz organizacji młodzieżowych i studenckich, podjęło — na wniosek resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — decyzję dotyczącą systemu pomocy państwa

dla studentów. Są one korzystne dla społeczności studenckiej. Ustalono np., że górny pułap tzw. dochodowości na osobę w rodzinie, upoważniająca studentów do pobierania najwyższego stypendium w wysokości 1.400 zł zostanie podwyższony z 600 do 800 zł. Zwiększy to liczbę studentów pobierających stypendia w najwyższym wymiarze, a jednocześnie spowoduje wzrost średniej stypendialnej.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, która reguluje sprawy związane z obsługą techniczną wyrobów eksportowanych i importowanych oraz z zapewnieniem dostaw części zamiennych. W uchwale ustalono odpowiedzialność jednostek handlu i przemysłu.

Na posiedzeniu rozpatrzono stan zaopatrzenia przemysłu okrętowego w surowce i materiały do produkcji.

Pokojowa Nagroda Nobla za 1978 rok

OSLO
Norweski Komitet Nagród Nobla przyznał 27 bm. Nagrodę Pokojową za br. prezydentowi Egiptu Anwarowi Sadatowi oraz premierowi Izraela — Menachemu Beginowi.
Decyzja ta wzbudziła w świecie liczne kontrowersje.

Polska sztuka współczesna

(Dokończenie ze str. 1)
zachodniemieckich kolekcji. Krakowska „DESA” przygotowała do Augsburga wiodącą, reprezentacyjną wystawę 15 polskich artystów, wśród których znajdują się słynne nazwiska nowszej sztuki (wiele krakowskich), m. in. Kantora, Marczyński, Nowosielski, Stażewski, Sterna i Szyski. Towarzyszyły jej także mniejsze ekspozycje: wystawa grafiki krakowskiej oraz wystawa fotografii artystycznej „Pejzaż Polski”, przygotowana przez Konrada Pollescha.

Pisząc o obecności polskiej sztuki współczesnej na terenie RFN nie sposób nie wspomnieć o nowatorskiej działalności polsko-zachodniemieckiej spółki handlowej „DEPOLMA”, z Düsseldorfu, która, prowadząc działalność handlową w zakresie produktów przemysłu maszynowego, podjęła się trudów promocji polskiej sztuki w RFN. Otworzyła własną galerię, organizuje wystawy, wernisaże w wielu miastach i siedzibach konserwnych przemysłowych (!), łączy tym samym przyjemne z pożytecznym: prowadzenie interesów gospodarczych z propagowaniem dorobku polskich artystów. (k)



Odznaczenia dla projektantów

Twórcy projektów naszych najpiękniejszych budynków i nowoczesnych zespołów osiedlowych — załoga Krak. Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego w Krakowie zgromadziła się wczoraj na uroczystej akademii z okazji 25-lecia Biura. Przybyli również przedstawiciele władz partyjnych i miejskich, na czele z wiceprezydentem m. Krakowa A. Zmuda.

Dotychczasową działalność i dalsze zadania stojące przed Biurem omówił dyr. nac. mgr J. Skowra. Zasłużeni pracownicy: O. Krajewski, Z. Kryczka, Z. Markiewicz, J. Krzysztofowicz, F. Szura, A. Putniarz otrzymali złote odznaki regionalne. Po raz pierwszy wręczono także odznaki „Zasłużonego pracownika Krak. Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego”. (bp)

Szłandar dla MPEC

Z okazji ówczwieceja naszego i przodującego w Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Krakowie odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie załogi. Uczestniczyli w nim również: sekretarz PZPR H. Michalski, wiceprezydent m. Krakowa A. Zmuda, przewodniczący Zarządu MPEC D. Lachowicz, R. Nalepka, J. Sagan, J. Szkraba, Z. Tarnowski i E. Wdowiak.

Podczas spotkania organizacja związkowa MPEC otrzymała sztandar, a zasłużeni pracownicy — odznaczenia.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał m. in. Sobocki, R. Michałowski, J. Barcik, a Złote Krzyże Zasługi D. Lachowicz, R. Nalepka, J. Sagan, J. Szkraba, Z. Tarnowski i E. Wdowiak.

Ponadto wielu pracowników otrzymało Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki resortowe, regionalne i związkowe. (bp)

10 lat SKZ PZPR u spółdzielców

62 spółdzielnie pracy, w których pracuje 20 tysięcy osób, działają w Śródmieściu. Produkują, rynek krajowy na eksport, świadczą równocześnie usługi dla mieszkańców. Wczoraj z okazji 10-letniej powołania Spółdzielczego Komitetu Zakładowego PZPR w Krakowie Śródmieście odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie.

Kiedy Komitet przed 10 laty miał poczynił swą działalność, liczył on 1319 członków i kandydatów partii, obecnie liczy 3329. Na wczorajszym posiedzeniu wręczono została 3.000 legitymacja kandydatów.

W czasie uroczystości, działacze spółdzielczy i pracownicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i odznaki.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała m. in. Bryniarska i Bolesław Staszczak. Ponadto przyznano krzyże zasług i odznaki resortowe.

W posiedzeniu plenarnym uczestniczył m. in.: prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielców Pracy — Stanisław Kocot, wiceprezydent m. Krakowa — Zygmunt Sakiewicz, członek Sekretariatu KD PZPR Kraków — Śródmieście na czele z I sekretarzem KD PZPR Adamem Kawcem, kierownik Wydziału Eksploatacyjnego KK PZPR Tadeusz Niewicki oraz nacelnik Urzędu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście — Wojciech Hydzyk.

SKZ PZPR Kraków-Śródmieście z okazji 30-lecia Kongresu Zjednoczeniowego zgłosił zobowiązania o dodatkowych czynach produkcyjnych i społecznych, łączących wartość wynosi 48.237 tys.

Zgłoszono również przekazania na odnowę zabytków Krakowa 1.371.000 zł.

Z okazji uroczystego posiedzenia odbyło się również otwarcie wystawy Osiągnięć Spółdzielczości Śródmieścia w X-leciu. (bp)

L. Jaskólski — wiceministrem handlu wewnętrznego

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra handlu wewnętrznego i usług powołał magistra Lucjana Jaskólskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

Z SALI KONCERTOWEJ

Jubileusz mistrza batuty

Odświętany charakter miał wczorajszy — piątkowy — wieczór filharmoniczny... Koncertem tym nasza Filharmonia dołączyła się do obchodzonego obecnie w polskim świecie muzycznym jubileuszu 50-lecia jakże czynnej i owocnej działalności artystycznej dr ZYGmunTA LATOSZEWSKIEGO. Dyrygent, muzykolog, pisarz i publicysta muzyczny, pedagog — a przede wszystkim niezwykły zasłużony organizator życia muzycznego na kierowniczych stanowiskach w instytucjach artystycznych wielu ośrodków Polski; w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, Łodzi, na Wybrzeżu wpiśwał się dr Zygmunt Latoszewski trwałymi zgłoskami w kromki minionego pięćdziesięciolecia polskiej kultury muzycznej. Miło nam więc było wczoraj

witać Jubilata na estradzie Filharmonii Krakowskiej, którą wiodarzył niegdyś, jako jej pierwszy dyrektor-założyciel w 1945 roku.

Znawca i miłośnik muzyki francuskiej wprowadził wczoraj, Z. Latoszewski, do swego programu dwa dzieła, bardzo mało u nas znane: poemat „Psyche” Cezara Francka, napisany w 1888 roku — oraz suitę symfoniczną „Tragedia Salome” Florenta Schmitta, francuskiego twórcy, zmarłego przed laty dwudziestu. Oba te dzieła, choć różne w charakterze: liryczna, poetycka „Psyche” i wyrazista dramatycznie, mocna w efektach brzmieniowych „Salome” — reprezentują ten nurt muzyki francuskiej, który płynął niejako obok impresjonizmu; słuchana wczoraj muzyka Francka i Schmitta w melodyce, instrumentacji, harmonice mocno tkwi w stylu i tradycjach dziewiętnastowiecznej twórczości europejskiej. Te właśnie charakterystyczne pierwiastki obu tych kompozycji interesująco eksponował Z. Latoszewski w swym prowadzeniu, w koncepcji dyrygenckiej.

Poza utworami obu Francuzów w skład repertuaru wczorajszego koncertu weszła jeszcze — popularna wśród melomanów „Rapsodia na temat Paganiniego” Rachmaninowa. Wraz z orkiestrą — również pod dyrykcją Z. Latoszewskiego wystąpiła w solowej partii Lidia Grychtolówna, demonstrując grę nacechowaną witalnością i energią, pianistykę dobrze zorganizowaną.

JERZY PARZYŃSKI

OD NIEDZIĘLI

Nie ma już właściwie dnia, żeby na biurkach naszych redaktorów depeszyowych nie pojawiły się kolejne doniesienia o spadku kursu dolara w stosunku do innych walut świata zachodniego. Nawet w środę, w dniu, kiedy było już po przemówieniu prezydenta Cartera ogłaszającego program walki z inflacją, pod doniesieniami na ten temat znalazła się informacja, że dolar znowu poleciał w dół.

Nie chcemy wybrzydzać się na upadek dolara dlatego, że to akurat dolar. Właściwie my tylko sucho informujemy, zaś na dziesiątą stronę rozważa to prasa amerykańska. Nie zresztą dziwnego. Kurs dolara w stosunku do złotych walut (marka zachodniemiecka, frank szwajcarski, japoński) jest przecież najniższy w historii. Być może jeszcze kilka miesięcy i frank szwajcarski zbliży się parytetem do dolara (jeden do jeden), a wtedy prócz znaczenia gospodarczego dojdzie kapitalny czynnik psychologiczny.

Nieustająca inflacja dolara jest zbyt poważną sprawą, aby przechodzić obok niej obojętnie. O ile bowiem zmiany kursów walut przez znacznie mniejsze i mniej ważne kraje

bywają często konsekwencją administracyjnych decyzji (mających służyć koniunkturze, obronie własnego eksportu itp.), o tyle przesunięcia dolara obracają wielkim mechanizmem gospodarczym świata zachodniego i wymuszają globalne przewidywanie konsekwencji.

Aktualnie wskaźnik ten wynosi 7 proc. Jest to mniej o 4

procent niż w ub. kwartale, niemniej przew. zarządu rezerwy federalnych USA W. Miller oświadczył, że inflacja jest obecnie najbardziej destrukcyjnym czynnikiem w gospodarce amerykańskiej i że „trzeba będzie długiego czasu, aby wyeliminować tę groźną chorobę”.

Jak więc zapowiedział to leżenie w swym głośnym przemówieniu prezydent Carter? Jego program antyinflacyjny składa się z trzech jakby części: zmniejszania wydatków państwowych (za dwa lata ma-

ją spaść z 23 do 21 proc. dochodu narodowego brutto), kontroli i programowania wydatków federalnych (zmniejszył jego obecny deficyt 66 mld dol. do 30 mld za dwa lata) oraz części trzeciej: dobrowolnej kontroli cen i płac, tak aby wskaźnik inflacji spadł do 6 proc., a płace nie wzrosły jednocześnie nie więcej niż o 7 proc.

W tym momencie trzeba odwołać się do specyfiki amerykańskiego życia społeczno-gospodarczego. Trudno bowiem przypuszczać, aby wielkie koncerty (a z drugiej strony związki zawodowe) zechciały

działa w systemie wielkich naczyń połączonych.

Piszący te słowa miał okazję przed trzema laty obserwować podobne próby (tj. ograniczenia wzrostu zarobków) w Wielkiej Brytanii. Cóż się tam wtedy nie zaczęło dziać! Strajki, wylomy, konferencje poszczególnych związków zawodowych, niekończące się debaty... Szczegółem gospodarstwa brytyjska zaczęła wkrótce potem spijać pierwszą swoją ropę spod dna Morza Północnego i równowaga (względna) poczęła powracać.

Gospodarka amerykańska takiej „ropy” niestety nie ma. W USA dzieje się to poza tym w znacznie większej skali i daleko bardziej skomplikowanej sytuacji. Czy więc Carter da sobie radę...? Optymistów w każdym razie jest bardzo mało.

Gdy w fizyce ciało spada puszczony pionowo z jakiejś wysokości — ruch jego nazywamy spadkiem swobodnym. Dolar niestety nie spada sam od siebie. Dlatego nazywamy jego spadek spadkiem skrepowanym. Całą sytuacją współczesnego świata Zachodu.

(z-ca)

SPADEK SKREPOWANY

proc. niż w ub. kwartale, niemniej przew. zarządu rezerwy federalnych USA W. Miller oświadczył, że inflacja jest obecnie najbardziej destrukcyjnym czynnikiem w gospodarce amerykańskiej i że „trzeba będzie długiego czasu, aby wyeliminować tę groźną chorobę”.

Jak więc zapowiedział to leżenie w swym głośnym przemówieniu prezydent Carter? Jego program antyinflacyjny składa się z trzech jakby części: zmniejszania wydatków państwowych (za dwa lata ma-

1234567 DO-SOBOTY

Co słysząc?

1.800 biur matrymonialnych działa we Francji, ale dotąd nie unormowano zakresu praw i obowiązków tych instytucji. Mnożą się skargi, że pracownicy biur matrymonialnych, pragnąc zdobyć zaliczkę na załatwienie poszczególnych spraw, przedstawiają kandydatom do małżeńskiego stanu fikcyjne oferty, co często doprowadza do nieporozumień, a nawet tragedii.

S. + p.
dr med. Andrzej Kostkowski
ordynator Szpitala im. Babińskiego w Krakowie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 27 października 1978 r.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 31 października, o godz. 8, w kolegiacie św. Anny.
Wyprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy na cmentarzu Rakowickim w tym samym dniu, o godz. 13.30.
Pozostali w głębokiej żałobie i smutku
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, SZWAGIERKA I RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

60. rocznicę odzyskania niepodległości

Przed światem

W 1917 r. sytuacja gospodarcza Galicji gwałtownie się pogorszyła. Wojna i grabieżcza polityka zaborcy wyniszczyła kraj. W prasie krakowskiej często pojawiały się takie tytuły jak: „Kraków bez chleba”, „Nędza w mieście”, „Głód w Krakowie” itp. Sytuacja rzeczywiście była katastrofalna, zwłaszcza pod koniec 1917 r. i w pierwszej połowie 1918 r. Dotkliwy był szczególnie brak chleba. Brakowało także cukru, mleka, mięsa i innych artykułów spożywczych oraz artykułów pierwszej potrzeby jak nafty, tytoniu, zapasów oraz węgla. Do niedostatku doszła jeszcze drożyzna.

UDNOŚĆ ZROZPACZONA

wolała o szybką i energiczną interwencję państwa austriackiego. Gdy to nie o rezultatu wystąpiła na Odrodzenie, której podstawowymi formami były zgromadzenia, manifestacje i strajki. Wybuchły się one nie tylko pod hasłami walki z głodem i nędzą, lecz również o pokój i niepodległość. Prym w walce wiodli krakowscy kolejarze — robotnicy większych zakładów przemysłowych. 10 listopada 1917 r. w Domu Robotniczym przy pl. Serkowskiego było się wielkie zgromadzenie kolejarzy, 1 grudnia 1917 r. placu przed magistratem manifestowały kobiety i dzieci nagając się sprzedaż mąki chleba, 12 stycznia 1918 r. wybuchł strajk w Zakładach Oczyszczania Miasta, a w pięć dni później odbyła się wielka manifestacja głodowa na Rynek Główny. 18 stycznia 1918 r. kolejarze pozucili pracę robotnicy Ziemickiego, Peterseina, Góckiego, Muranyięgo, Korny i innych zakładów. 20 stycznia 1918 r. przed gmachem „okoła” zebrał się wielki tłum ludzi, który następnie ruszył na Rynek Główny gdzie przed mnikiem A. Mickiewicza uwalono rezolucję kończącą wojnę słowami: „Precz z wojną! Precz z głodem! Niech żyje pokój! Niech żyje wolna zjednoczona Polska!”.

Pokój brzeski zawarty przez Rząd centralny z rządem nacjonalistycznej Ukrainy 9 lutego 1918 r. i oderwanie od Królestwa Chełmszczyzny i Podlaska podzielił na społeczeństwo polskie niczym przysłowiowy orun. W Galicji nastroje anty-austriackie gwałtownie wzrosły. 18 lutego 1918 r. odbył się strajk powszechny, a zbrojne manifestacje demonstrantów z policja i wojskiem pochłonyły kilkadziesiąt zabitych, kilkaset rannych i aresztowanych. W samym Krakowie w dniu tym manifestowało około 40 tys. robotników.

Demonstracje, zgromadzenia i strajki odbywały się w Krakowie przez cały okres letni 1918 r. Jedno z większych ostatnich zgromadzeń w okresie trwania wojny odbyło się 6 października 1918 r., a jego głównym hasłem była sprawa pokoju i niepodległości. W październiku 1918 r. osłabienie i rozprzężenie monarchii austro-węgierskiej stało się aż nadto widoczne. Dezercja żołnierzy, klęski na frontach, strajki i demon-

stracje wewnątrz monarchii zapowiadały jej rychły koniec.

W KRAKOWIE przygotowano do przejścia w stosownej chwili władzy z rąk austriackich czynili niektórzy oficerowie — Polacy służący w armii austriackiej. Tak np. por. Antoni Stawarz zawiązał wśród żołnierzy 56 i 57 pułku piechoty konspiracyjną organizację, która w odpowiednim momencie miała rozbroić Austriaków. W podobnym kierunku szły działania artysty malarza Włodzimierza Tetmajera, hrabiego Zygmunta Lasockiego, por. Karola Hallera, pika Bolesława Roi. Przygotowania te były obliczone jednak na dłuższy okres czasu, nie były zgrane i dobrze obmyślane. Tymczasem wypadki potoczyły się jak lawina zaskakując spiskowców.

2 października 1918 r. postawie polscy oświadczyli w parlamencie austriackim, że domagają się przywrócenia państwa polskiego i udziału w kongresie pokojowym. Wniosek ten Rada Miejska Krakowa bezwzględnie poparła. Poparła też manifest wydany przez Radę Regencyjną w Warszawie 7 października 1918 r. 15 października 1918 r. postawie w parlamencie austriackim oświadczyli, że „od tej chwili uważają się za obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego. Tak więc teoretycznie Galicja, a z nią Kraków zerwała Związek z Austrią. W mieście jednak funkcjonowały jeszcze władze austriackie, stacjonowało wojsko zaborcy. Należało więc odebrać władzę z rąk austriackich.

28 PAŹDZIERNIKA 1918 R. w Krakowie utworzona została Komisja Likwidacyjna złożona z 23 posłów, której Prezydium następnego dnia wydało okólnik do wszystkich władz autonomicznych, aby poddały się wojsku austriackiemu. Władze autonomiczne, aby poddały się wojsku austriackiemu, zaskazało też wywozu żywności i surowców z kraju. 30 października komendantem miasta został mianowany płk Bolesław Roja, który na wieść o obaleniu rządów austriackich w Pradze, Lublanie i Zagrzebiu, pod wpływem rewolucyjnego nastroju mas wydał por. Stawarzowi rozkaz, aby na 31 października na godz. 10-a przygotował oddział żołnierzy do zajęcia odwachu. Rządy austriackie w Krakowie liczyły się już tylko na godzinę.

TADEUSZ WRÓŃSKI



Za miesiąc — dwa to nasze zdjęcie będzie już fotografią archiwalną. Samochody opuszczają Rynek Główny w Krakowie. Fot. M. KASZOWSKI

Sami o sobie (II)

Co w naszej pracy liczy się najbardziej

W poprzednim artykule (21 X br.) nt. jakości pracy i jakości życia w opinii społecznej, opierając się na danych ankietowych, zrealizowanych w terenie przez społecznych ankietatorów Ogólnopolskiego Zespołu Badania Opinii Społecznej RSW „Prasa-Książka-Ruch”, działających pod naukowym kierownictwem Ośrodka Badań Prasoznawczych i zgrupowanych przy wydawnictwach prasowych doszliśmy do wniosku, że na okres bieżący i najbliższy naszym zadaniem jest batalia o zmiany w świadomości w stosunku do pracy.

Jak wynika z ankiety najbardziej wyostżone spojrzenie na konieczność zmian posiadają ludzie wykształceni, przy czym owo spojrzenie — jego charakter — wiąże się z zawodem. Nietrudno bowiem dostrzec tak rzucające się w oczy zmiany jak unowocześnienie zakładów pracy, wprowadzenie nowych technologii itp. Trudniej ocenić zmiany w sferze produkcyjnej — o ile takowe w ogóle zachodzą. Krytycyzm w tym zakresie cechuje ludzi wykształconych, a zwłaszcza stojących bezpośrednio u steru produkcji oraz liczną grupę absolwentów wyższych uczelni o zawodach nie związanych z techniką.

NAJWAŻNIEJSZA — ORGANIZACJA PRACY

Potrzebę zmian w stosunku do pracy dostrzega bardzo wiele osób. Dzięki przeprowadzonym badaniom stworzono nawet hierarchię spraw, które osiągnęły duże znaczenie za lat pięć. W tej hierarchii badani wysunęli na pierwsze miejsce sprawę organizacji pracy. Wydaje się,

że jest to słuszne już dziś. Wiemy, iż ta dziedziną bardzo niedomaga. Nie jest bowiem prawdą, że ludzie kochają nie robić, chcą tylko przychodzić do pracy, trochę wypić, trochę pogadać z kolegami, przespisać gdzieś w krzakach i w stanie wypoczętym udać do domu. Na ogół robotników irytują wszystkie przeżożenie z braku nie dostarczonej na czas surowców i materiałów, opóźniającego się transportu, niedostatku części zamiennych. Ostatecznie każdy chce, aby zarobić, nikt nie pragnie dobro- wolnie tracić czasu i pieniędzy.

Dokładniej sprawę tę wyjaśniają odpowiedzi na zapytania ankiety na temat czynników sprzyjających i przeszkadzających w dobrej pracy. Za najbardziej sprzyjające dobrej pracy czynnik uznano właściwą organizację pracy i zarządzania oraz odpowiednie wynagrodzenie za pracę.

CO POMAGA? CO PRZESZKADZA?

Jako czynnik przeszkadzający dobrej pracy na czoło wysunęły się złe stosunki międzyludzkie. I w tej dziedzinie — podobnie jak w organizacji pracy i zarządzania — badani nie widzą zmian na korzyść. Natomiast 2/3 badanych dostrzega wyraźną poprawę w wynagrodzeniu.

Od czego zależy, a od czego powinna zależeć wysokość wynagrodzenia? Od wykształcenia i kwalifikacji zawodowych powinno zależeć — zdaniem odpowiadających — uposażenie, ale tylko 25 proc. twierdzi, iż istotnie zależy. Od jakości i wyników pracy powinno zależeć wynagrodzenie — zależy jednak w opinii odpowiadających tylko w niewielkich procentach. Staż pracy, dokładne wykonywanie obowiązków, ilość wykonywanej pracy i wysiłku w nią wkładanego, inicjatywa i pomysłowość — to wszystko powinno rzutować w dużej mierze na wysokość wynagrodzenia. Niestety, w odczuciu społecznym, nie rzutuje.

Natomiast wiele osób stwierdza, nieproporcjonalnie, wysokość uzależnienie zarobków od

Między Polską i Wielką Brytanią

Most przez morze

4 LISTOPADA 1918 r. odtwarty zostanie nowy rozdział w historii polskiej żeglugi pasażerskiej. Tego dnia wyruszy ze Świnoujścia w pierwszy rejs, inaugurujący regularne połączenie promowe między Polską a Wielką Brytanią. Po dwu i pół dniach podróży przybije on do portu w Felixstowe, leżącego na północ od ujścia Tamizy w okolicach Ipswich i oddalonego ok. 70 mil (ok. 125 km) od Londynu. Obsługujący tę linię — m/f POMERANIA — pływający pod banderą Polskiej Żeglugi Bałtyckiej — będzie zawiązał po drodze do portu w Kopenhadze, co w sposób radykalny rozładuje trudności komunikacyjne między Polską a Danią, związane z dużym ruchem pasażerskim i towarowym.

Trasa przebiegająca wzdłuż Półwyspu Jutlandzkiego wynosi ok. 750 mil morskich (ok.

1390 km), a podróż okrężna (w dwie strony) trwać będzie 5 dni, w tym łącznie 6 godzin postoju w portach.

Stworzenie nowego „mostu komunikacyjnego” między Polską a Wielką Brytanią poprzedziły wnikliwe badania dotyczące ruchu turystycznego między obu krajami. Codzienne połączenia lotnicze, kolejowe, czy uruchamiana sezonowo linia autobusowa, nie zaspokajały potrzeb.

Pływając między Świnoujściem a Wyspami Brytyjskimi, POMERANIA jednorazowo przyniesie na swój pokład 435 pasażerów, z których wszyscy znajdą miejsca w luksusowych kabinach (w sezonie zabierając będzie dodatkowo 100 pasażerów pokładowych), a w jej ładowniach zmieści się 277 samochodów osobowych lub 26 samochodów ciężarowych z przyczepami.

W opłatach za bilety przewidziano liczne zniżki, m. in. obejmujące dzieci od 6 do 12 lat, które płać 50 proc. stawki osób dorosłych (dzieci do lat 6 przewożone są bezpłatnie pod warunkiem, że nie zajmują osobnego miejsca w kabinie) i studentów (25 proc. ulgi), odbywających podróż w kabinach cztereoosobowych bez okien lub w fotelach lotniczych.

Otwarcie nowej linii do Felixstowe niewątpliwie przyczyni się do dalszego zwiększenia polsko-brytyjskiej wymiany turystycznej. W dalszych planach naszego przewoźnika jest utworzenie mostu autobusowo-promowego na trasie Warszawa — Świnoujście — Kopenhaga — Felixstowe — Londyn. (K.R.)

Przysmak z kaktusa

Uczni z teksańskiego uniwersytetu utrzymują, że owoce opuncji — kaktusa powszechnie występującego w gorących obszarach świata, bogate w cukier i witaminy — mają ogromną przyszłość. Plony uzyskiwane z hodowli racjonalnie prowadzonej w najbardziej korzystnych warunkach klimatycznych (rośliny o wysokości do 6 m) sięgają 2,5 ton z km kw. Gatunek bez kolców używany jest na paszę, a owoce gotowane lub surowe stanowią zdrowy przysmak.



Dla pojazdów jednośladowych wszędzie wjazd wolny. Fot. M. KASZOWSKI

BEZ ZNACZENIA

Co ciekawe — we wszystkich grupach badanych (z wykształceniem podstawowym, średnim i wyższym) w tabeli najważniejszych uwarunkowań wysokości zarobków — na końcu znalazła się ocena wartości pracy przez przełożonych. Jak wynika z ankiety niewiele od niej w odczuciu społecznym powinno zależeć i niewiele też zależy. Zastanawiające! Tymczasem w ocenie przeciętnego Polaka głównymi uwarunkowaniami wysokości zarobków są: zajmowane stanowisko, staż pracy, ocena jej wartości przez przełożonych, kwalifikacje oraz wykształcenie.

Nie każda ankieta daje pełny obraz sytuacji w badanej dziedzinie, wydaje się jednak, że ta, o której piszemy, przynosi sporo materiału do przemyśleń i wyciągnięcia wniosków.

MARIA KWIATKOWSKA

Jaworze czeka na odkrycie

Jaworze — malownicza miejscowość w gminie Jasienica w woj. bielskim odkryli literaci i to już z początkiem naszego wieku. Do tej małej zacisznej wioski beskidzkiej przyjeżdżała chętnie Maria Dąbrowska, znajdując dogodnie warunki do wypoczynku i pracy twórczej. Starsi mieszkańcy pamiętają także z opowiadań swoich ojców, że bawiła tam Maria Konopnicka, szukająca w tamtejszym krajobrazie ciszy i tematów do swoich głęboko patriotycznych wierszy. Później jednak o Jaworzu zapomniano, a tymczasem stanowi ono wymienioną bazę wypadową w rozległy rejon Beskidu Śląskiego, a nawet i Żywieckiego. Z Jaworza prowadzą bowiem liczne piękne szlaki turystyczne, m. in. na Szyndzielnię, Klimczok i Koci Wierch oraz przez szczyt Błotnego, zwany także Białnią, do Brennej. (J. K.)



Manifestujący krakowianie w 1918 r. na rogu ul. Florjańskiej i Rynku Gł. Zdi. Archiwum Muz. Hist. m. Krakowa

Pijam wyjątkowo
Krowę Mary...



LUTCZYN

Rys. E. LUTCZYN

CO MASZ NA MYŚLI

Wiersz wolny

W Czwartek XXXVII serii „Humanum est” Wydawnictwa Literackiego ukazał się ostatnio tomik poetycki Władimira Buricza, poety radzieckiego, trochę z niejasnych powodów przypisanego (w notce na skrzydełku książki) do „młodszych pokoleń” radzieckich pisarzy. Urodził się bowiem w roku 1932, czyli ma dziś lat co najmniej 46, i choć różnie sązy przechodziła u nas i nadal przechodzi tak zwana literacka pokoleniowość, najśmielszemu literaturoznawcy nie przysłoby do głowy określać 46-letniego poeę w ten właśnie sposób. A może chciano zwrócić uwagę na stosunkowo późny debiut Buricza, bo z roku 1966? Oraz na pewien znamieny fakt, podany przez tłumaczkę wierszy i autorkę Postawia, Joannę Salamon, że znany poeta Nazim Hikmet, przedmowę swoją do tego debiutu, który odbył się na tarmach rocznika literackiego „Dzień poezji”, napisał był już w roku 1962? I może wreszcie jakąś rolę grał tu inny fakt, również podany przez Joannę Salamon, że zbiór wierszy Buricza pt. „Teksty” ukazał się w wydawnictwie „Sovremiennik”, czyli cała młodość wydawnicza poeę rzeczywiście jest dopiero przed nim?

No nieważne zresztą, choć może jednak jakoś tam ważne. Bo Władimir Buricz jest poeą nietypowym, a raczej: radzieckim poeą nietypowym. W Polsce wiersze Buricza na pewno nie wywołają zdziwienia ani może nawet spodziewanego wrażenia, co byłoby skądinąd duża stratą z punktu widzenia tzw. recepcji tej poezji u nas. Natomiast w kraju ojczystym poeę uchodzą za rewelację, odkrycie, trochę czasami kłopotliwe, choć przecież pod każdym względem wartościowe. Otóż podstawowy problem tej szczególnej nietypowości leży w tym, że Władimir Buricz pisze wiersze wolne bądź białe, jak kto woli. To znaczy nie uznaje rymów i strojek, choć da się wyznaczyć w jego poezji swoisty rytm, obecny zresztą zawsze w twórczości prawdziwych poeów. Pisze wiersze krótkie, zwięzłe, niektóre podobne wręcz aforyzmom, złotym myślom, porzekadłom. Raz pisze je w imieniu własnym, osobistym, raz w imieniu „nas”, czyli ludzkości. Wiele z nich jest jak ciosy noża, ciecie lancetu. Prościutkie a wyrafinowane, klejnotki myśli i metafor,

starczą za całe poematy wysypane przez innych poeów chorujących na nadczynność pióra.

Ale są nierymowane, niestrojkowe, nie da się ich śpiewać ani głośno a podniosło recytować, nie sąż pokrzepieniem serc i nie wzbudzają nastroju ogólnej dziarskości. Oповідаł nam kiedyś Buricz podczas wwojego pobytu w Krakowie parę lat temu (wspomina o tym spotkaniu tłumaczka w Postawia), jak to gwoli uzasadnienia takiego właśnie pisania wierszy musiał być wykonac ogromny esej o tradycjach wiersza wolnego w Rosji. Czyli uzasadnienia tego, że postanowił kontynuować tradycję znacznie mniej popularną niż tradycja sylabologiczna, rymowo-strojkowa. Joanna Salamon bardzo zresztą słusznie tłumaczy niepopularność wiersza wolnego w Rosji specyficzną tonacją mowy rosyjskiej, śpiewnej, miękkiej, skłonnej do podniosłości i zaśpiewu jednocześnie, do zdecydowanej rytmizacji, co mocno wpływa na poezję, która jest swoistym porządkiem czynionym w koszu obfitości każdego języka.

Myślę, że jest w tym coś jeszcze. Otóż wiersz tradycyjny, rymowo-strojkowy, wzbudza zaufanie do struktur stałych, niezmiennych, co najwyżej powtarzalnych. Jest wyrazem porządku „odwiecznego”, trwania wartości, systemów i wiar. Przeważnie bywa albo liryczny, albo patetyczny. Do nucenia przy domowym ognisku albo do wygłaszania z platformy mównicy. Zawsze jest w nim coś jawnie różniącego go od zwykłej mowy, a raczej od tonu zwykłej mowy.

Wiersz wolny jest właśnie wolny od takich zobowiązań, nie musi śpiewać ani krzyać, może po prostu wyrażać, może po prostu wyrażać, może po prostu wyrażać. Normalnym, ludzkim głosem o normalnych, ludzkich, osobistych sprawach. Wolny od poetyckich miar i wag, może powiedzieć coś w dwóch zdaniach, w dwóch słowach. Jest jakoś tam niezależny, przeto nieobliczalny; wyłom w niezmienności, heretyk wśród dogmatów. Ale w tym jego siła; piękne i mądre wiersze Buricza zdają się świadczyć sens tego wyboru.

TADEUSZ NYCZEK

Władimir Buricz: Wiersze. Przekład i postawie: Joanna Salamon. Wyd. Lit., Kraków 1978.

Rozmowy „Echa”
Uczestniczyć w kulturze
— to dawać siebie

Uważam, że to, co dzieje się obecnie w naszych placówkach kulturalnych, myśle o klubach i też niektórych domach kultury, wynika ze ziej tradycji jaką obciąża od lat owe placówki. Na początku ich istnienia popełniliśmy wiele błędów. Nie zawsze umieliśmy sprostać zbyt wysokim ambicjom, przy małych — trzeba to sobie jasno powiedzieć — możliwościach. Ale wtedy panowało w klubach jeszcze spore ożywienie, powstawały liczne zespoły, przede wszystkim taneczne i wokalne, rzadziej muzyczne; nie było też konkurencji, szczególnie telewizyjnej. To dawało niektórym złudzenie, że wszystko jest w porządku.

Zła tradycja nie jest jedynym powodem martwoty i nudy więjącej z wielu placówek kulturalnych. Równie istotny jest brak koncepcji, co to ma być konkretnie ta klubowa działalność kulturalna. Bardzo często jest ona zbyt sformalizowana i prędzej przypomina jeszcze jeden rodzaj urzędu. Sporo tu więc planów, protokołów i sprawozdań, a na prawdziwą spontaniczną działalność brakuje czasu i energii. Osobna sprawa to finanse. Nasze czasy nie nadają się już na to, by opierać inicjatywy na siłkach. Do rozwinięcia skrzydeł nieodzowne są pieniądze i to wcale niemałe.

— Niezbyt pochlebnie mówiło się i nadal mówi o kadrze, w jej słabości upatrując brak powodzenia w pracy?

— Myślę, że tu właśnie jest mniej powodów do narzekania.

Odwiedziłam ostatnio kilka klubów osiedlowych i podmiejskich, niektóre usytuowane w pięknych nowoczesnych budynkach, a więc placówką wprost wymarzone, by tętniło w nich życie kulturalne, szczególnie, że miały do zaoferowania wcale interesujące propozycje. Ale mimo to trudno byłoby mówić o jakimś specjalnym zainteresowaniu miejscowej społeczności działalnością owych placówek.

Dlaczego nasze kluby w znakomitej większości zamiast tętnić życiem, ledwie dyszą? — z tym pytaniem zwracam się do doc. dr. TADEUSZA GOŁASZEWSKIEGO — pracownika naukowego Instytutu Pedagogiki UJ.

Dawniej owszem, ale teraz, na pewno coś zmieniło się na lepsze. Z roku na rok będzie zresztą jeszcze lepiej. Teraz coraz rzadziej można spotkać kierownika klubu bez odpowiednich kwalifikacji, część z nich ma już wyższe wykształcenie, a niebawem „kaowiec” bez dyplomu będzie po prostu anachronizmem. Początkowo od roku 1947 tylko w Krakowie kształciliśmy specjalistów pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej na poziomie wyższym, obecnie kształci ich w Polsce 17 wyższych uczelni. Dawniej do tego zawodu trafiało się przypadkowo, do tej pory zresztą nie ma on wysokiej rangi społecznej, ale sąż chociażby po moich studentach, bardzo wielu wybiera tę specjalność świadomie, wierząc, że wiele można zrobić w niej dobrego.

— A pomimo tego zbyt mało wśród nich chyba ludzi obdarzonych jakimś szczególnym talentem?

— Nigdzie tych z wielkim talentem nie bywa w nadmiarze. Niech nie będą genialni, niech będą rzetelni, solidni, uczciwi, niech dobrze znają swój fach i

niech go lubią. Myślę, że młodym zostawia się zbyt małe prawo do ryzyka, stąd te stereotypy w pracy. A gdyby tak pozwolili im na pokazanie własnej inicjatywy, ujawnienie własnych propozycji, a jeśli okaże się, że ponieśli fiasko, nie rozliczać ich z tego od razu, poczekać z oceną; czasem skutki najszej działalności społecznej ujawniają się dopiero po latach.

— Mówił Pan o generalnej koncepcji, a ściślej o jej braku, a jak miałyby ona wyglądać Pańskim zdaniem?

— Myślę, że konieczne jest ustalenie ogólnego kierunku działania, ale w ogóle jestem zwolennikiem pluralizmu programowego. Inaczej można popularyzować np. sztukę w klubie „Kuznia” w Mistrzejowicach, a inaczej w osamotnionym GOK-u. Dobry klub to taki, w którym dobrze czują się przebywający w nim ludzie. Znałem klub, gdzie kierownik nie ustalał tzw. ambitnych planów, gdzie właściwie nie wielkiego się nie dążyło, tylko raz w tygodniu organizowane były rozmowy; po prostu kierownik rozmawiał z tymi, którzy do klubu przyszli, rzucał jakiś aktualny temat i prowokował dyskusję. W tym klubie aż wrzało. Ale całkiem możliwe, że w innym środowisku ten pomysł wcale by nie chwycił. „Kaowiec” musi mieć zdolność „otwierania” ludzi, ukazywania im, iż liczy się tu przede wszystkim jacy oni są i jacy mogą być.

— Widzę Panie Docencie, że nie opuszcza Pana optymizm.

— Nie wiem jakiego gatunku to optymizm, ale jestem pewien, że ruch upowszechniania kultury ma szanse powodzenia, wynika bowiem z podstawowych potrzeb człowieka. Sąż, że obecnie sporo klubów, bo moim zdaniem na pewno około 60 proc. to nie placówki kulturalne, a urzędy, 10 proc. to całkowita fik-

cja a 20 nie pracuje, znacznie mając wzdoty i tu zostaje jeszcze 10 procentów świętych, w których dzie znaleźli dla siebie wogo, co przekracza próg i co znieśliło ich do poziomu współuczestnictwa, a to le. Zresztą już sam fakt o tych sprawach mówczy o tym, iż nasze „kulturalne” jest jeszcze Gdby jeszcze w organkrwi znalazło się nieco środków materialnych, serca uderzały żywej, cież uczestniczyć w klub dawać siebie!

— Dziękuję za rozmowę.
BOGUSŁAWA PAŁCZAK

Ciekawe zbiory
w Miechowie

70 lat ma już Muzeum gionalne w Miechowie, założone w 1908 r. przez Czarnowskiego — dzie rza, autora prac naukowych z dziedziny literatury, historii. Był on z zamiłowania archeologiem i miał cennych eksponatów, przekazał do muzeum. Zgromadzone tu przedstawią historię miechowskiej. Są to stare dokumenty, pa powstańcach kościuszkich oraz wyroby rękodzielnicze. Jednym z eksponatów jest „Kronika Polska” sanna przez Macieja z chowa.

Poezie Przybyszewskiego
w RFN

W RFN wydano starą Suhrkamp Verlag wierszy Juliana Przybyszewskiego zatytułowany „Werk aus Licht — Poesie und Musik”. Wybór i tłumaczenie Karla Dedeciusa. W wierszach podkreśla się, że lian Przybyszewski zalicza się grona najwybitniejszych polskich poetów, jednakże tychczas jest mało znany w RFN.

Taka opera jest tylko w Łodzi

W Łodzi od 14 lat działa pod patronatem Domu Kultury Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej, opera amatorska. Wystawia się tu z powodzeniem dzieła wybitnych kompozytorów, takie jak „Trzewiczki” Czajkowskiego, „Pasterka i pasterkę” Mozarta i in. W ramach Łódzkiej Wiosny Artystycznej zespół zaprezentował „Zamek na Czorsztynie” Karola Kurpińskiego.

Łódzka opera amatorska występowała także w innych miejscowościach, m. in. w Andrychowie, Lublinie, Jeleniej Górze i w szeregu miast na Śląsku.

Umuzycznianie jest specjalnością Domu Kultury ZPB im. Armii Ludowej. Blisko 150 osób poczynając od 7-letnich szkolarzy, ucie się tu gry na różnych instrumentach. Niedawno powstała też orkiestra emerytów, a której występy uświetniają m. in. uroczystości zakładowe.

Suwałki — według starych fotografii

Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach postanowił utworzyć galerię starej fotografii, aby zachować obrazy przeszłości miasta i regionu.

Dotychczas zgromadzono prawie 500 starych zdjęć, które mają wartość nie tylko poznawczą. Oto m. in. w oparciu o niektóre fotografie przedstawiające dawne fragmenty suwalskich ulic, zachowanych elewacji, wystrojów zewnętrznych budynków, pracować będą konserwatorzy, rewaloryzując zabytkowe części miasta.



Lwia rodzinka z ZOO w Warnie, gdzie w lipcu urodziły się cztery lwiątko. Gdy dorosną — powędrują do Bułgarskiego Cyrku Państwowego.

Wspomnienie

Maciej Piotrowski — artysta rzeźbiar

W nocy dnia 14 października 1978 r. zginął tragicznie w Szwajcarii, wraz ze swoją żoną Anną, Maciej Piotrowski, rzeźbiarz, mieszkający stale w Winterthur (Szwajcaria). Urodził się w Krakowie 15 stycznia 1920 r. Tutaj mieszkał do wojny, tutaj ukończył szkołę Średnią.

Brał udział w walce z najeźdźcą hitlerowskim w Polsce i potem we Francji. Po załamaniu się Francji dostał się do Szwajcarii, gdzie studiował architekturę, a potem wydział rzeźby na Politechnice Związkowej w Zurychu.

Nieprzeciętnie uzdolniony, energiczny i pracowity, w poczuciu godności narodowej, wchodził w obcym kraju na trudną drogę zawodu, który był jego powołaniem. W obcym środowisku wybija się rok po roku. Zwrócił na Niego uwagę Ryszard Strauss, który w czasie wojny przebywał chwilowo w Szwajcarii. Tak powstało popiersie Ryszarda Straussa. Także Pablo Casals, słynny kompozytor, dyrygent, wiodoncelista zaprosił rzeźbiarza do swojej posiadłości w Prades (Francja) z prośbą o wykonanie portretu.

A potem Maciej Piotrowski na 10 lat zamknął się w swojej pracowni: studiował metalurgię. Mił już rodzinę, dzieci. By żyć

rzeźbił w kamieniu nagrobki. Wciąż jednak myślał o nowej wówczas metodzie spawania aluminium beztlenowo. Mówił: „Elementy rzeźby buduję w powietrzu — wypieram powietrze zbudowanym elementem. Materiał, w którym obecnie pracuję — to aluminium”. I tworzył. Po 10 latach wykonał na zamówienie miasta Winterthur wysoką na 18 metrów rzeźbę „Akrobaci” spawaną z setek płytek aluminiowych.

Potem nastąpiły udziały w konkursach — miejscowych i międzynarodowych, wystawy, zamówienia. Miasto Winterthur zdobyła dziesiątki jego rzeźb, reliefów, ornamentacji w metalu, marmurze, drewnie. Umiłował rzeźbę wkomponowaną w architekturę. Mówił: „Przyszłość rzeźby widzę tylko w marianiu z architekturą”. I temu pozostał do końca życia wierny. Był gorącym patriotą, kochał Swoją Kraków, do którego rokrocznie przyjeżdżał. Miał też tutaj swoją wystawę w Pałacu Sztuk Pięknych.

Miasto zakupiło wówczas od niego rzeźbę „Powrót” („Ptaki”). Był twórcą pomnika żołnierzy polskich zmarłych w czasie II wojny światowej w Szwajcarii. Pomnik wykonany został na zamówienie Rady Ochrony Pomników i Męczeństwa, i znajduje się



Nie wszyscy zginęli

„Napełniali roczniki i kroniki szczękiem swego oreża...“

Włości Jaćwingów w ostatnim okresie ich samodzielności leżały na obszarze obecnej Suwalszczyzny oraz wśród bagien i moczarów rzeki Biebrzy. Było to plemię, należące do rodziny ludów bałtyckich, lecz odrębne pod względem politycznym i kulturalnym, posługujące się językiem pokrewnym zarówno pruskiemu, jak też litewskiemu. Głównym zajęciem ludności jaćwieskiej były rolnictwo, hodowla bydła, bartnictwo, myślistwo i rybołówstwo.

JACWINGOWIE — to lud wytępiony już w trzynastym wieku i wiedza o nim wciąż jeszcze jest skromna. To „Jaćwingi” u Długosza, „Jatwiagi” w kronikach ruskich, „Sudowowie” w źródłach krzyżackich, „Dejnowowie” i „Jotvingai” po litewsku. O nich wzmiankuje w dziele „Otia imperialis” (lata 1211—1215) Gerwazy z Tilbury, angielski pisarz, dyplomata i podróżnik, pod koniec życia profesor uniwersytetu w Bolonii. Pisze on mianowicie: „Sed et inter Poloniam et Livoniam sunt pagani, qui Jarmenses dicuntur” („Lecz i między Polską i Liwonią są poganie, o których mówi się Jarmenses”).

pieczęch do krajów ościennych odgrywało ważną rolę w zaspokajaniu potrzeb gospodarczych Jaćwieży. Na osadnictwo jaćwieskie składały się osiedla, często wielkie, zwarte, obronne, a nawet grody. Ludność Jaćwieży była zróżnicowana klasowo, należeli więc do niej: arystokracja — szlachta jaćwieska, lud nieszlachecki, wreszcie brańcy, zagarnięci w wyniku najazdów Jaćwieży na sąsiedów.

Ostatnie półwiecze istnienia Jaćwieży charakteryzują wysiłki wybitnych jednostek spośród starszyny plemiennej w kierunku zjednoczenia całego ludu i utworzenia scentralizowanego organizmu państwowego. Osobistością taką był m. in. Komat, zwany „księciem jaćwieskim”, pokonany przez Bolesława Wstydliviego w 1264 r.

Ale pod koniec trzynastego wieku los Jaćwingów, którzy długo „napełniali roczniki i kroniki szczękiem swego oreża”, był już przesądzony. Resztki Jaćwieży szukały schronienia na Mazowszu, na ziemiach przysięgłego Wielkiego Księstwa Litewskiego lub przesiedlone zostały przez Krzyżaków do Sambii (Prusy Książęce) nad Zatoką Kurońską.

CIĄGŁOŚĆ ETNICZNA?

Istnieje prawdopodobieństwo zachowania się do naszych czasów śladów jaćwieskiego osadnictwa na terytoriach przed wiekami zajmowanych przez Jaćwież. Takie jest zdanie wy-

bitnych znawców tematu, jak Aleksandra Kamińskiego, Henryka Lowmiańskiego czy szwedzkiego badacza Knuta Olofa Falka.

Imiennictwo jaćwieskie przetrwało niewątpliwie w nazwach rzek, jezior, uroczysk, osad — pradawnych „sieliszcz” jaćwieskich. Nazwy takie żywe są jeszcze na obszarze Białostoczczyzny, między Bugiem, Narwią i Biebrzą, na Podlasiu w okolicy Knyszyna. W miejscowości Szwajcaria koło Suwałk odkryto wiele grobów moźnych jaćwieskich wojowników konnych. Przypuszcza się, iż miejscowość ta odgrywała także rolę czegoś w rodzaju „stolicy” Jaćwieży. Jaćwieskie grody odkryto także w szeregu innych wniosków, a m. in. w Jaćwieży Małej koło Moniek, w Szurpiałach i Osowej.

Nieżyjący już prof. Falk wysunął ciekawą hipotezę o pochodzeniu etnicznym grupy mieszkańców wsi Wigry nad tym jeziorem, nazywanych Wigranami. Otóż natrafił on na przekaz o tym, że przed założeniem na wyspie wigorskiej dworu myśliwskiego, przeznaczoną na użytek panujących książąt litewskich, potem królów polskich, mieszkali tam ludzie, przypuszczalnie potomkowie Jaćwingów. W szesnastym wieku zostali oni przesiedleni z Wigier, aby dać miejsce dworowi myśliwskiemu, ale wreszcie niektórzy jednak spośród tych „ostatnich Mohikanów” jaćwieskiej ludności mogli pozostać na miejscu. Ich to

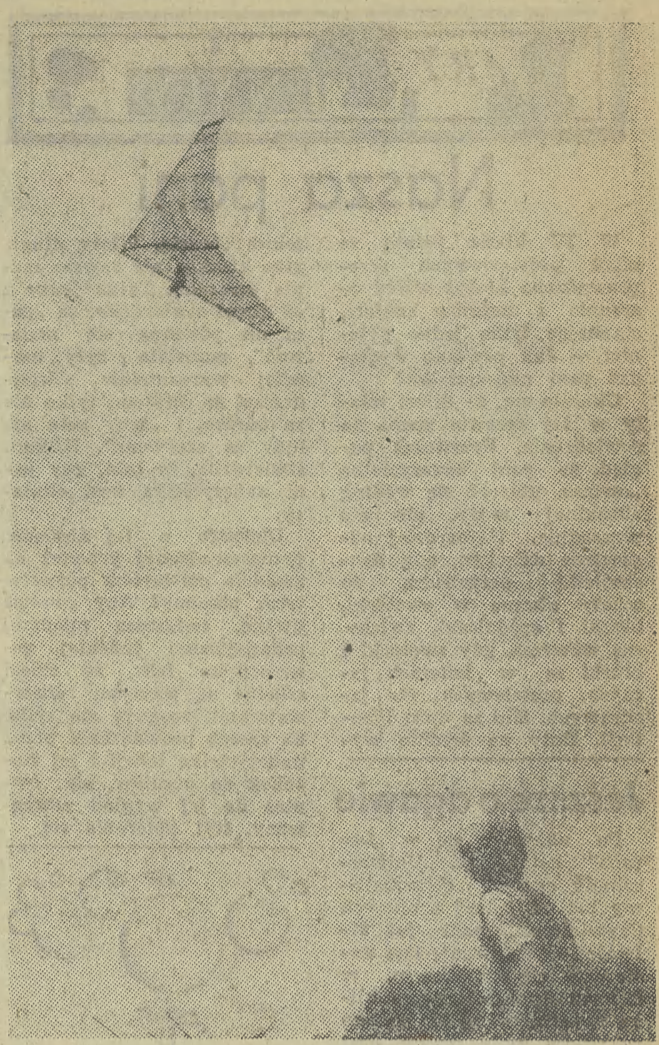
praprawnukami są dzisiejsi mieszkańcy Wigier.

Z JACWIESKA

Na północy Białostoczczyzny istnieje pęknące miejscowości, nazywanych z jaćwieska, m. in. Kumelsk, Kumat, Ramoty, Wagi, Wyrzyki. Są też tu wioski o nazwach pochodnych od imion wodzów jaćwieskich: od Komata i Skomanda (jezioro Skomętno, góra Skomećka, wioska Skomacka). A w wioskach koło Goniądza, Knyszyna, Jasionówki, tam, gdzie przed wiekami znajdowała się południowa część włości Jaćwingów, ludzie używają dotychczas w dialektach wyrazów gwarowych, bez wątpienia powstających z jaćwieskiej.

I wreszcie zachowały się relikty jaćwieskie w brzmieniach nazwisk niektórych autochtonów, m. in. w gromadach Zubryn, Bilwinowo, Szelment, koło Suwałk występują nazwiska takie jak Gałazyń, Luty, Bijomin, Waraksa.

ROMAN JANISLAWSKI



Człowiek jak ptak.

TRAGICZNY WIEK XIII

Niewątpliwie rzemiosło wojenne w postaci wypraw lu-

REZERWATY W REJONIE BAM-u

Rada Ministrów Buriackiej ASRR wydała decyzję o utworzeniu w rejonie budowanej obecnie Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej trzech dużych rezerwatów przyrody. Nowe rezerwaty otrzymały nazwy: „Dżerginski”, „Amalatski” i „Frolinski”.

Warto dodać, że na terytorium tej republiki autonomicznej znajduje się obecnie aż dwadzieścia pięć rezerwatów przyrody. Najstarszym z nich jest Rezerwat Bagruziński, zajmujący obszar 238 ha. Żyje w nim 39 gatunków zwierząt i 227 gatunków ptaków.

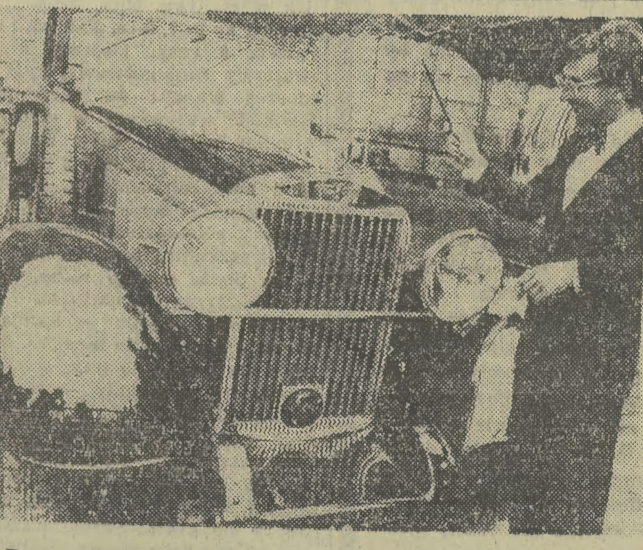
3 MLN BUTELEK

W osiedlu Krikowo nie odepodal Kiszyniowa rozpoczęto budowę nowej wytwórni szampana, która będzie produkowała blisko 3 mln butelek tego wina rocznie. Winogron, z których produkowany będzie szampan, dostarczą winnice Kriulińskiego Rolno-Przemysłowego Zjednoczenia „Moldwinprom”.

NA LINII NOWOGRÓD — TOURNAI

Archeolodzy z Nowogrodu zakończyli niedawno tegoroczny sezon wykopaliskowy. Dzięki nim wiele muzeów miasta wzbogaciło się o kolejne eksponaty.

Jednym z nich zainteresowali się specjaliści z Belgii. Wiele lat temu byli oni twórcami hipotezy o dość bliskich kontaktach handlowych, łączących belgijskie miasto Tournai z Nowogrodem. Obecnie hipoteza belgijskich naukowców została potwierdzona. Znalezione m. in. ołowianą pieczęć belgijskiego miasta, którą ongiś posługiwali się przyjeżdżający do Nowogrodu kupcy.



Ten wspaniale utrzymany, błyszczący jak nowy egzemplarz Hispano-Suiza z 1935 roku sprzedany został na aukcji w Chateau de Fontainebleau pod Paryżem za ponad 40 tysięcy dolarów. CAF-AFP

Przed sześćdziesięciu laty u Węgrów, Czechów i Słowaków

Za kilka dni przypadnie 60-a rocznica odzyskania niepodległości przez naród polski po ponad 100 latach niewoli pod zaborami, a przecież w tamtym czasie, właśnie przed 60 laty liczne przemiany społeczne i państwowe dokonywały się i w innych krajach. Wśród nich u tak bliskich i znanych narodów: na obszarze dzisiejszych Węgier i Czechosłowacji.

Wtedy to, z końcem października 1918 roku wybuchła na Węgrzech tzw. „rewolucja astrów”. Było już wtedy jasne, że kończy się I wojna światowa, że w carskiej Rosji dojrzewa rewolucja, jak się potem okazało, epokowa, że Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja wojnę przegrały. Rumunia stanęła już w owych dniach po stronie Ententy, a w Czechach dochodziły do głosu warstwy domagające się niezależnej Czechosłowacji.

Monarchia kroczyła nieuchronnie w stronę nie tylko klęski militarnej, ale i rozkładu politycznego. Dlatego właśnie żołnierze węgierscy walczący w szeregach armii Najjaśniejszego Pana zrywali z czapek emblematy monarchii, zastępując je astrami i innymi kwiatami. Tak powstała „rewolucja astrów”. Na czele rewolucji stanął 30 października 1918 r. hr. Károlyi, utworzono Radę Narodową.

Nowa, demokratyczna republika węgierska — choć burżuazyjna — w pewnym stopniu rozszerzyła możliwości awansu społecznego, politycznego i gospodarczego warstw dotąd ucśnionych. Klasa robotnicza Węgier po raz pierwszy w dziejach narodu mogła mówić o udziale w decydowaniu o losach kraju. Postępowy zryw doprowadził do powstania Węgierskiej Partii Komunistycznej — stało się to 24 listopada 1918 r. Na czele partii stanął wybitny rewolucjonista Béla Kun. Powsta-

nie WPK, wkroczenie demokracji na węgierskie ziemie były najpoważniejszymi przyczynami późniejszego proklamowania w marcu 1919 r. Węgierskiej Republiki Rad. I choć przetrwała ona tylko 133 dni, to jednak przeszła do historii narodu węgierskiego jako jeden z najważniejszych momentów.

Również w 1918 roku powstało samodzielne państwo Czechów i Słowaków. Stało się ono dla sąsiadujących z nimi narodów poważnym krokiem narodowej i demokratycznej rewolucji, stanowiąc duży postęp w porównaniu z habsburskim, półfeudalnym mocarstwem, które przez całe stulecie prowadziło politykę nadwładzy i ucisku.

Jak i na Węgrzech, tak i na terenie Czechosłowacji główną siłą w walce narodowowyzwoleńczej przeciw monarchii Austro-Węgier były masy pracujące, robotnicy, których nadrzędnym celem było przekształcenie rewolucji narodowowyzwoleńczej w rewolucję socjalistyczną. Upadek monarchii wśród Czechów i Słowaków sygnał szczętu ową jesienią 1918 roku. 14 października kraj objął strajk generalny i w rezultacie, do uroczystego proklamowania Republiki. Niestety, klasa robotnicza Czechosłowacji została przez burżuazyjne przywództwo przeobrażona w góry postawiona w opozycji i — jak wiemy — na ok. 20 lat odsunięta od rządów w nowo utworzonym państwie.

Tam, gdzie meble zbyteczne

(Korespondencja własna z Iraku)

NIEJEDNOKROTNE uderzał nas brak sprzętów w izbach kurdyjskich wieśniaków. Dywany, chodniki lub skromne maty okrywały gliniane klepisko. Pare makatek sдобило nie pobielone, nawet wylepione mieszaniną gliny z sieczką ściany. Wyjątkowo w izbach gościnnych stało brzydkie, metalowe łóżko, na którym zresztą nikt nie spał, bo służyło tylko za składowisko korder i materaców. Jedynie w domach młodych, otrząskanych ze światem gospodarzy wnoszono do izby kulawy stolik i pokracyjny zydełek, na którym, po

podstawieniu poduszki sadzano cudzoziemskiego eksperta. Prymityw? Ubóstwo? Nic podobnego. Tradycyjne komnaty sułtanów i ich wazyrow, potężnych kupców arabskich i wpływowych gubernatorów z Mezopotamii czy Anatolii nie miały prawie zupełnie żadnych mebli. Tylko wspaniałe dywany, kobierce na ścianach, niskie, miękkie sofy i poduszki, oraz prześlicznie nieraz rzeźbione sarkofagi. Jak zatem żył i żyje w domowych pieleszach jeszcze dziś Arab, Turak, Kurd czy Ormianin, Pers, Chaldejczyk czy Asyryjczyk?

Przede wszystkim od małego dziecka nie styka się z meblami naszego typu zupełnie. Gdy jest zmęczony — słada w kukci na ziemi. Niedy opuści kołyskę niemowlęcą — sypiac zaczyna na wykonanej z waty bawełnianej lub z wojuko koidrze. Niezawprost na dywaniku rozścielonym na klepisku. Malenstwa z krajów Bliskiego Wschodu w sposób zupełnie naturalny sładają podkurczając pod siebie swe krótkie nóżki dziecięce. Małi Kurdowie widzą wokoko dorosłych siedzących w identyczny sposób. Wymaganywane stawy biodrowe i kolanowe nie odmawiają posłuszeństwa nawet starcom.

A JEDZENIE? Jada się na ułożonej wprost na ziemi okrągłej tacy, na której umieszczono tacierze, poimiski, lub tradycyjnie wspólną misę. Zręcznie poukuczone pod siebie nogi biesiadnikom skupionym wokół jada nie przeszkadzają.

Spi się — na ziemi, pokotem, na rozłożonych matach, dywanach, koidrach, a ostatnimi czasy na materacach z gąbki. W ciepłej porze roku najchętniej na dachu płaskim, gniannym. Kłodzina gospodarza spi up. na uachu-tarasie z prawej części przybudówki, a goście jego na tarasie z lewej. Albo na specjalnie ulepionym z gliny przed domem cokole. Z tym, że niekiedy zamiast na ziemi sypia się dziś na drewnianych pomostach ustawianych na podworku lub dachu, a już ludzie naprawdę wybredni stawiają sobie na tarasach potężne metalowe łóżka z rozpinanymi wokół płóciennymi zasłonami przed komarami i wzrokiem sąsiadów.

Tradycyjne domy wiejskie w Kurdystanie nie mają ściśle wydzielonych izb sypialnic. Funkcja izby zmienia się w zależności od potrzeb. Może być to kuchnia, niebawem sypialnia, czasem dość niechlujna komora, w której kwili noworodek. Ten ostatni spi z reguły w

lubowej kołysce „lanyk”, kolorowo pomalowanej przez jarmarcznego sprzedawcę na bazarze. W płaskim dnie kołyski wycięto otworek. Przez niego przeprowadzono wypaloną z gliny, fajkową rurkę, którą szmatkami przytwierdzono jednym końcem do genitaliów niemowlęcia. Mocz wycieka na zewnątrz, wsikając w glinę polepy. To obyczaj praktykowany na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie i niektórzy uczeni wywodzą go od zwyczajów koczowniczych ludów Azji, zmuszonych do pielęgnacji małych dzieci w wiecznej wędrówce za paszą i wodą.

CZEMU JEDNAK człowiek krain od Maroka po Afganistan doskonale sobie dawał radę bez balastu ław, zydl, stołów i łózek a nasi przodkowie uznawali je od wieków za niezbędne? Dlaczego w tradycji naszej kultury cniopskiej, a także naszych słowiańskich czy germańskich sąsiadów tak poczesne miejsce zajmował zydel, krzesło, tron i fotel? Dlaczego już przed tysiącem lat my, Europejczycy nie mogliśmy obyć się bez ław, a sypianie na gołej ziemi, na słomie czy kożuchu pocztywano zawsze za godny pożądowania prymityw nędzarzy lub twardą niedolę żołnierską?

Być może po prostu różnice klimatyczne zmuszały naszyen praszczurów do izolowania się od wilgotnej, zimnej polepy, posadzki, skały. Człowiek suchych, wypranych przez słońce krain orientalnych nie miał potrzeby wymyślania tak dziwacznych konstrukcji w swym kamiennym domu lub wojskowym namiocie. Dopiero dziś, pod wpływem osobliwego snobizmu na wszystko, co europejskie zaczyna nasładować stopniowo w życiu codziennym swoich sąsiadów z zimnej, mglistej i wilgotnej północy. Męczy się przy tym solidnie i właściwie bezinteresownie.

LESZEK DZIEGIEL

Kolorowe szkło z Grodna

W fabryce szkła w Grodnie rozpoczęto niedawno produkcję wzorzystego kolorowego szkła, przeznaczanego dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Fabryka będzie produkowała ponad 750 ton tych wyrobów rocznie. Szkło zostanie użyte do wykańczania wnętrz w mieszkaniach i budynkach użyteczności publicznej.



Nasza pani

W IV klasie jednej ze szkół podstawowych przeprowadzono kiedyś wśród uczennic i uczniów ankietę, stawiając tylko jedno pytanie: — Jak powinna wyglądać pani nauczycielka?

Okazało się, że dzieci miały w tej sprawie sporo do powiedzenia. Przeważał pogląd, że pani nauczycielka powinna ubierać się według aktualnej mody, ale nie przesadnie. Najbardziej odpowiadała dzieciom, gdy nauczycielki przychodzą do szkoły ubrane w sweterki, bluzki i spódniczki, zwłaszcza wówczas, gdy sweterki i bluzki są w kolorach jasnych, pastelowych, nie jaskrawych. Nie za dużo biżuterii. Buty na średnio wy-

sokim obcasie. Włosy długie albo krótkie, ale zawsze ładnie uczesane. Tylko jedno z 30 dzieci stwierdziło, że „pani nie powinna się malować”, pozostałe były bardziej wyrozumiałe stwierdzając, że owszem, tylko nie za bardzo, i „żeby usta nie były za czerwone”. Kilkoro stwierdziło, że lubi, gdy pani nauczycielka nosi okulary.

Dlaczego o tej ankiecie, przeprowadzonej przecież na zasadzie pół-zartem pół-serio teraz piszemy? Aby zwrócić uwagę, zwłaszcza młodszej pedagogicznej żeńskiej generacji na fakt, że dzieci szkolne są niezłymi obserwatorami, reagują nie tylko na sposób prowadzenia przez nauczycielkę lekcji i jej stosunek do uczniów, ale również na jej wygląd zewnętrzny, styl ubierania się.

Jeszcze o agawie

Po ukazaniu się w „Larach” notatki pt. „Uniwersalność agawy” otrzymaliśmy list od jednej z naszych Czytelniczek, pani już 81-letniej. Otóż, stosuje ona nacieranie się spirytusem, w którym uprzednio przez kilka tygodni moczą się drobno pokrojone liście agawy. Jest to bowiem, jak twierdzi, doskonałe lekarstwo na bóle reumatyczne, a także przy przebiegniach (nacierania wówczas plecy i stopy), oraz katarze (nacieranie za uszami).

Ponoć ta „agawowa nalewka” zapobiega również zgrubieniom stawów.



Mydła specjalne

Przy cerach wrażliwych, ulegających łatwo podrażnieniu, cerach nadmiernie tłustych itp. wskazane jest, by od czasu do czasu umyć się mydłem odpowiednim dla danej skóry. I tak mydło salicylowe polecamy dla skóry tłustej, skłonnej do porów, rumiankowe używamy przy podrażnieniu skóry, pokrzywkach, cerach skłonnych do spierzchnięcia. Mydło karbolowe dezynfekuje skórę, alkaliczne służy do oczyszczania cery tłustej, wazelinowe należy stosować przy cerach suchych. Siarkowe mydło należy używać do mycia, gdy skóra skłonna jest do łojotoku i trądziku, undecylenowe — do mycia skóry ulegającej podrażnieniu, a ichtiolowe tak przy wypryskach jak i podrażnieniu. Mydło ichtiolo-siarkowe służy do mycia skóry podatnej na wypryski, trądzik, łojotok.

Natomiast mydła: dzięgiowe, tataro-chmielowe oraz dzięgiowo-siarkowe przeznaczone są przede wszystkim do mycia włosów szybko łuszczących się, przy łupieżu. Równocześnie wzmacniają one cebulki.

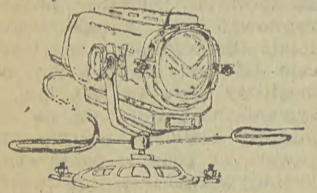
Tych 12 rodzajów mydeł rozpoczęła ostatnio produkować Krakowska Spółdzielnia „Barwa” po uprzednim ich przebadaniu w klinikach dermatologicznych, w instytutach „Polleny” itd., gdzie w pełni stwierdzono ich lecznicze właściwości.

Zmieniamy oświetlenie

Checmy unowocześnić pokój, wprowadzić ładny i nowoczesny, ale niski i niezbyt duży? Jeśli u siebie wisi żyrandol, to może właśnie z niego zrezygnować?

Zamiast tradycyjnego żyrandola proponujemy oświetlenie boczne: stojącą lampę z abażurem np. między fotelami, kinkiet (lub dwa kinkiety) na ścianie, o ile w pokoju jest biurko do pracy, to na nim lampa, najlepiej typu „kreslarska”.

Nie radzilibyśmy natomiast wprowadzać do pokoju światła jarzeniowego. Wnętrze straciłoby intymny nastrój, nie mówiąc już o tym, że białe, ostre światło jarzeniowe jest nietwarzowe, wygląda się w nim niekorzystnie.



Gdzie sprzedawać plony z działek?

PRZECIĘTNIE CZWARTE część plonów z dobrze zagospodarowanego ogródka działkowego może być przeznaczona na sprzedaż. Ta nadwyżka pozostaje po zaspokojeniu bieżących potrzeb domowych, przygotowaniu przetworów na zimę, niierzadko jeszcze po obdarowaniu dalszej rodziny i przyjaciół. Oczywiście w poszczególnych przypadkach wysokość nadwyżki kształtuje się różnie, jest zależna od liczby członków rodziny działkowicza i sposobu prowadzenia gospodarstwa domowego itp.

W każdym razie już teraz działkowe plony zasilają krakowski zielony rynek. Działkowicze, który pragnie sprzedać swe plony, ma dziś w Krakowie do wyboru trzy możliwości: dostarczenie ich do sklepu Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarzkiej, skorzystanie ze stoiska w POD, lub wyniesienie towaru wprost na ulicę. Ta ostatnia forma — choć, przyznajmy, że dość rozpowszechniona — nie zastępuje ani na poparcie, ani na tolerancję jako niezgodna z ogólnymi przepisami porządkowymi i sanitarno-higienicznymi.

NA PODSTAWIE OGÓLNEJ umowy między spółdzielczością a Krajową Radą POD nasza Krak. Spółdzielnia Ogrodnicza również jest zobowiązana do odbioru plonów dostarczanych przez działkowców. System ten jednak — przynajmniej w obecnej postaci — nie zadowala żadnej ze stron. Dla działkowców jest nieopłacalny z uwagi na stosowanie hurtowych cen skupu, nie mówiąc już o kosztach i trudnościach związanych z transpor-

tem. Personel sklepu też nie ma powodu do radości: dodatkowe zajęcia, kłopoty z wycofaną drobnych ilości warzyw, czy owoców.

W NRD, gdzie ogrodów działkowych jest bardzo dużo, a zbyt nadwyżek doskonale zorganizowany, problem ten rozwiązano inaczej. Zarząd ogrodu zawiera umowę z kierownictwem najbliższego sklepu owocowo-warzywnego, które zobowiązuje się przyjmować wszystkie plony dobrej jakości dostarczone przez działkowców i równocześnie określa dolną granicę cen w danym sezonie. W takim układzie produkcja z ogrodów działkowych skupiona jest w kilku sklepach, dysponujących bardzo dużym wyborem amatorskich odmian i mieszkańcy miasta dobrze wiedzą o nietypowym charakterze tych placówek.

W dużych krakowskich POD upowszechniła się sprzedaż plonów wprost na terenie ogrodu. Są tam lady-stragany, na których działkowcy w określone dni wystawiają swoje plony. Okoliczni mieszkańcy bardzo chętnie korzystają z tej możliwości zaopatrzenia się w świeży, zielony towar. Dla działkowców jest to również bardzo dogodna forma sprzedaży i chyba najbardziej zasługująca na upowszechnienie. Zorganizować taki mini-plac targowy jest bardzo łatwe przy minimalnych nakładach finansowych, ale można liczyć tylko na wąski krąg odbiorców z najbliższego sąsiedztwa.

WOJEWÓDZKI ZARZĄD POD wysuwa więc propozycję utworzenia punktów sprzedaży na

placach targowych. Powinny to być wyodrębnione stoiska, z tabliczkami informacyjnymi, że „sprzedaje się tu plony z ogrodów działkowych. Dostawę towaru można by zorganizować zbiorowo z poszczególnych ogrodów działkowych, a do obsługi stoiska zaangażować stałych sprzedawców, względnie powierzyć tę funkcję — za odpłatnością — tym spośród działkowców, którzy podjęliby się pełnienia kolejno dyżurów. Szczegółowe organizacyjne są zresztą do dokładnego omówienia. A przede wszystkim chodzi o to, by w strukturze naszego handlu znalazło się miejsce dla działkowców, by stworzyć takie formy zbytu nadwyżek plonów, które pozwoliłyby w pełni wykorzystać wartościową produkcję na użytek mieszkańców Krakowa.

HALINA SŁOCZYŃSKA

Zrób to sam(a) Ach, te szale

Szale i chusty, służą nam od wieków, zmieniając najwyżej rozmiar, kształt i tworzywo. Np. w dawnej „Polszcze” raz jest to kwadratowa chusta czy półchusta, zimą włóczkowa albo pikowana kozim puchem, latem lekka, ledwo kryjąca łopatki. Albo jak w XVII i XVIII wieku muślinowa, udająca, że chce zakryć śmiały dekolt. Coś przez nie widać było, bo wschodnia legenda powiada, że gdy żona pe-

wnego wielmoży okryła ramiona na tkaniną zdjętą ze ściany, idąc do której wisiła dotąd jako świątynia — po sanskrycku dywanik, który wyróżnił ją z gromady innych żon...

Chustę możemy zmontować z rozetek wykonanych na warszawstacji. Nazywa się je „chustki” do wyplatania kwiatków i bawiła w sklepach z zabawkami lub w „Ruchu” (!) Sława za języki producentów — Spółdzielnia „Gedania” z Gdańska prosiła o więcej przyborów, widełki, krosienka, szpulki robienia sznurów. A może i Kaś Spółdzielnia z Krakowa podejmie, ja chętnie powiem i jak. Ale póki co, to my solny wytnijmy 12-ramienną gwiazdę z tektury, z dziurą, o 7 cm średnicy. Ramiona numerujemy jak w zegarku. Nitki krzyżujemy my od nr 1-7, 2-3, 3-9 itd. i t. d. nowa, 6 razy. Możemy klasycznie warstwy różnokolorowe, być może dobrej włóczki na wierzchniej. Kwiatek zeszywamy w dziurce. I długimi ściągami znów widać Hu numerów. Zdejmujemy z tektury i ki i obszydełkujemy, łapiąc chor trzy spodnie warstwy każdej z placka półsupłkiem, oddzielając nym 5 oczkami łańcuszka. Widać Ba chnie placki zostają luźne. Bz — Bzетки łączymy łańcuszkiem. — Bo

Przed nami więc dwie możliwości: albo skierować panienki spod sklepowych ścian do jakiejś rzetelnej roboty na zapleczu albo też nauczyć je być w sklepie pomocą dla klienta, obserwować go nie z obawy, że coś ukradnie ale z chęci wskazania mu poszukiwanego towaru, poinformowania. Nie ma bowiem nic bardziej irytującego jak oglądanie młodych adeptek zawodu handlowego od małego uczących się nic nie robić, podczas gdy jest tyle do zrobienia.

Natomiast szaliki — specjalnie nie mówię w liczbie mnogiej, bo — może się na się po trzy, wiaż — końce w grube supły — zrobisz Str my na kwadratowych tekturkach z 4 promykami na każdym boku. Nitki prowadzimy z w góry w dół zaczepiając o przyszywki i z boku do boku, aż powiem tworzy się krata. Skrzyżowania trzeszywamy krzyżykami. Brzeżki 19 we pikotki łączymy łańcuszkiem z pikotkami następnymi kwadratami.

MARIA KWIATKOWSKA

Kiedy pierwszy raz w życiu odwiedziłam — w Sztokholmie — samoobsługowy dom handlowy, byłam oczarowana. Pełne półki towarów i niemal zupełny brak rzucającej się w oczy obsługi. Z tym jednak, że kiedy bezradnie rozglądałam się wokół, aby spytać się o coś — natychmiast pojawiła się przy mnie pani, która udzieliła mi żądanych informacji. W tym także dom handlowym byłam świadkiem zatrzymania klientki, która usiłowała przemycić poza kasę bez płacenia kilogram pomarańczy. Chociaż na pozor nikt klientów nie obserwował — to jednak w chwili gdy owa pani przekroczyła linię powierzchni sprzedażnej, wychodząc ze sklepu, cicho i taktownie przeproszona ją, zabierając do jakiegoś ustronnego gabinetu. Co było dalej — nie wiem, ale zdarzenie to przypomina mi się gdy u nas obserwują legiony panienek podpierających ściany samy i obserwujących kupujących czy przypadkiem nie pakują do kie-

WYDEPTANE SCIEŻKI

Panienki sprzed pótek

szeni zamiast do koszyczka kostki masła. Panienki te mają miny niestylizowane czemu trudno się dziwić. Oczywiście tylko wtedy, gdy nawiązują rozmowę z równie nudzącą się koleżanką spod przeciwległej ściany. Nie wierzę, aby udało im się złapać kogoś na gorącym uczynku kradzieży, bo wcale nie uważają co się w sklepie dzieje, czego dowodem kilkakrotne zapytania kierowane do nich w sprawie ceny czy gdzie leży poszukiwany towar. Myślę, że w dobie takich trudności z zatrudnieniem w sklepach — owe panienki można by znacznie korzystniej dla nich i dla kupujących wykorzystać. Nie wierzę także, aby u

nas kradzieże w samach, były częstym wypadkiem. Na półkach w sklepach spożywczych znajdują się przede wszystkim maki, makarony, musztardy czy dżemy, sporo butelek, puszek i słoików, które trudne są do ukrycia. Jeśli jest w sprzedaży coś wartościowszego to można to nabyć albo przy kasie albo na specjalnym stoisku. Tak więc niby to sklep samoobsługowy, a niby nie, niby to pilnuje się dobra, jakim rozporządza, ale właściwie wcale się nie pilnuje, bo nie ma czego i nikt nie ma ochoty kraść. Jeśli nawet jakieś dziecko sięgnie po cukierki czy herbatniki i nie zapłaci za nie, to owa kradzież wypadnie znacznie taniej aniżeli utrzymywanie całego le-

gionu panienek, nie mających nic do roboty.

Nie jestem tu oryginalna w swych obserwacjach. Dowiedziałam się bowiem ostatnio, że np. na Węgrzech, gdzie samoobsługa dominuje w wielkich domach towarowych i sklepach typu ABC, ale także w całkiem małych sklepikach, przestano historyzować na temat kradzieży, kiedy dokładnie podsumowano co i jak. W ciągu roku w domach towarowych Centrum ukradziono towarów na 2,2 mln forintów przy obrotach 9 miliardów forintów. I — co warto powiedzieć — sprząciami byli przeważnie turyści.

Węgierscy handlowcy uważają, że znakomitą meto-

ZENONA STRÓŻYK

nieczne pojazdy do transportu asfaltu

Pełna para na wiadukt!

Wiadukt drogowy w al. 29 Listopada czeka na pomoc ze strony wszystkich przedsiębiorstw, które dysponują możliwością wykonania tu pojazdów do transportu asfaltobetonu. Pomocą w poważnym miarze uzależnione jest oddanie do ruchu wiaduktu (gdzie tytułem próby ruch odbywa się od kilku dni połową szerokości jezdni) w dniu 1 listopada, a ostatni już 31 października.

Wzrostła w bazie KPRD liczebność otaczarki betonów jest do produkowania w ciągu 1 godziny 100 ton asfaltobetonu, tyleż samo w ciągu godziny zdolne są do położenia ulicy rozścielacze KPRD. Nie stoi na przeszkodzie jeśli pojazdów będzie do-

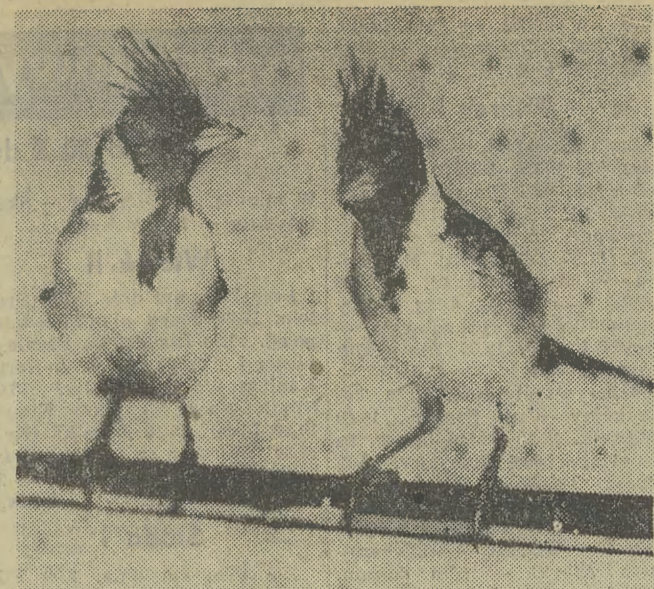
stateczna ilość — w zakończeniu tu ostatniej, najważniejszej roboty: pokrycia asfaltobetonem ul. Nowo-Montelupich. Wykończenie tego dojazdu i wjazdu na wiadukt warunkuje otwarcie go już na czas szczególnie wzmożonego na tej trasie ruchu krakowian, zdających w Dniu Zmarłych na cmentarz Rakowicki.

Wczoraj i dziś, jak poinformował nas dyr. nac. Dyrekcji Budowy Krakowa — IV mgr inż. J. Chamuczynski, na placu budowy w obrębie wiaduktu trwa szturmowe uderzenie brygad: generalnego wykonawcy „Budostalu-3”, Przeds. Robót Inżynieryjnych „Budostal”, Krak. Przeds. Robót Drogowych i Krakowskiego „Elektromontażu”.

Jest to końcowy etap wieńczący, od 2 miesięcy trwająca, pełna mobilizacja tych przedsiębiorstw i innych, które również

dobrze tu pracowały. Zastępują na wymienienie: „Mostostal”, „Instal”, Krak. Przeds. Robót Komunalnych, Miejskie Przeds. Robót Inżynieryjnych, Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności, Krak. Zarząd Dróg. Z dużą, wszechstronną pomocą, zwłaszcza zasilając budowę pojazdami i sprzętem, przyszyły także: nowohucki „Transbud”, „Naftobudowa”, „Energopol”.

Wszyscy dołożyli starań, by na 2 miesiące przed terminem wiadukt był gotowy i włączony w układ komunikacyjny Krakowa. (hp)



Te ptaszki z Ameryki Północnej mimo imponujących czerwonych czubów noszą nazwę szare kardynały.

Ćwirki i trele kolorowych ptaszków

Dzielnicowy Dom Kultury przy ul. Papierniczej od 3 lat organizuje cykle spotkań pod hasłem „Człowiek i jego pasja”. Impreza, która zapoczątkowała ten cykl była, organizowana wspólnie z Oddziałem Krakowskim Polskiego Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych, wystawa małych ptaków egzotycznych i kanarków.

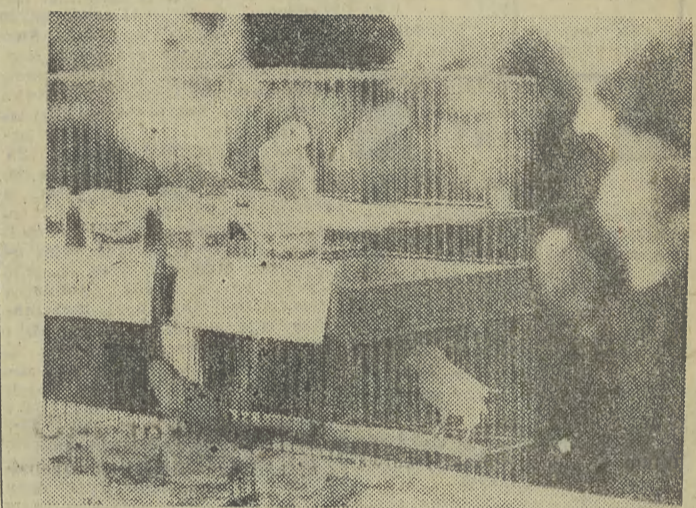
Stala się tradycją. Od wczoraj trwa w salach Domu Kultury trzecia już wystawa prezentująca najcenniejsze okazy ptaków egzotycznych a więc także pięknie śpiewające kanarki.

Krakowski Oddział Polskiego Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych zrzesza około 90 członków; są to ludzie różnych zawodów i w różnym wieku; łączy ich wspólna pasja — miłość do skrzydlatych przyjaciół.

Część hodowców ptaków faworyzuje kanarki za ich wspaniałe trele, w tej konkurencji rywalizują się ponadto hodując odmiany o rzadszym upierzeniu: białym lub prawie pomarańczowym. Węższa grupa miłośników ptaków hoduje odmiany egzotyczne. Jak je zdobywają, za co wymieniają, zamilczmy. Jest to hobby kosztowne i niełatwe, szczególnie u nas, gdzie nie ma instytucji, która importowałaby ptaki egzotyczne dla kolekcjonerów. Jednak i ten rodzaj hobby ma swych fanatyków. Hodowcy posiadają z reguły znaczną wiedzę ornitologiczną, zdobywają swe okazy z Afryki, Australii, Azji. Tego rodzaju hodowle mają ambicje naukowe i eksperymentalne. Inż. Kuciński, pracownik naukowy krakowskiego ZOO, pasjonuje się wyhodowaniem czysto białego ryżowca. Na obecnej wystawie prezentuje ze swej kolekcji bardzo rzadkie okazy. Nie ustępują mu inni, dzięki czemu do niedzieli włącznie na ul. Papierniczej można podziwiać: amadyny wspaniałe,

diamentowe, bengaliki, motyliki krasnouchy, afrykańskie wikłaczki znane ze swych misteryjnych gniazd, którym zawdzięczają nazwę i wiele, wiele innych.

Miłośników ptaków namawiamy do zobaczenia wystawy, która jest wyjątkową okazją, by podziwiać piękne i egzotyczne okazy fauny. (j.r.)



Najwięcej entuzjazmu wywołują ptaki wśród zwiedzających wystawę dzieci.

Pierwsze zapowiedzi złagodzenia trudności komunikacji autobusowej Krakowa

W wyniku skutecznej interwencji władz naszego miasta oraz zabiegów ze strony MPK kupiliśmy sprzęt wodniakom. I w ogóle nie musimy się liczyć z każdą złotówką, zwłaszcza, że i szkoła spieszy z pomocą.

Jak poinformował nas dyr. nac. MPK inż. Eugeniusz Więciek w terminie do 15 listopada br. nadejdzie dla Krakowa 16 przewidywanych planem „berlietów” i dodatkowo 20 „jelezy” po tzw. odbudowie czyli kapitalnym remoncie. W tym

samym terminie MPK otrzymają 500 opon i 200 akumulatorów, co m. in. pozwoli na skierowanie do ruchu stojących na zapleczu MPK autobusów.

Do końca grudnia br. dostarczonych zostanie dalszych, objętych tegorocznym planem, 6 „berlietów”, jeszcze wcześniej przyjdzie kolejna dostawa 500 opon, a w miarę możliwości również kolejna dostawa akumulatorów.

Wszystko to złagodzi nieco krytyczną sytuację. Bardziej odczuwalna poprawa ma nastąpić w I kwartale 1979 r., gdy Kraków otrzyma autobusy z przyszkolonej produkcji.

Zgodnie z ustaleniami z początkiem przyszłego roku MPK ma otrzymać także pewne ilości niezbędnego dla wyposażenia zaplecza, sprzętu i urządzeń. Ma też nadejść nowoczesny wóz tramwajowy dla szkolenia motorniczych, gdyż odbywają oni dotąd naukę mając do dyspozycji pojazd starego typu, co bardzo utrudnia przygotowanie ich do prowadzenia i obsługi nowego taboru. (bp)

Dlaczego...

...w całym Krakowie nie można nabyć termometrów lekarskich, na które właśnie jesienią wzrosło zapotrzebowanie? (aż)

* Do 20 bm. w KDK przy Rynku Gł. 27 — czynna jest wystawa Tadeusza Zaparta „Myślenie w obiektywie” (godz. 8-21).

* W Muzeum Etnograficznym prezentowane są codziennie (z wyjątkiem wtorków) o godz. 11 i 17 filmy o greckim folklorze (wersja angielska i niemiecka) — w związku z wystawą „Grecka Sztuka Ludowa”.

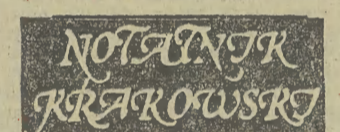
Dyżury Komitetów Kontroli Społecznej

Wzrostła 30 X br. odbędą się dyżury członków Komitetów Kontroli Społecznej: Krowodrza, al. Słowackiego 20, p. 31 w godz. 15-17; Podgórze, Rynek Podgórzki 11, p. 11 w godz. 15-17; Śródmieście, ul. Szwajcarska 8, p. 2 w godz. 17-19; Nowa Huta, Os. Racławickie 2, II p. p. 227 w godz. 17-19; Biały Rąk, m. Krakowa, Basztowa 22, I p. p. 47 w godz. 14-17.

By potrzeby socjalne były zaspokajane

W sali obrad Urzędu Miasta zebrała się wczoraj z udziałem wiceprezydenta Krakowa Janusza Jędrzejowskiego narada Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — przewodnictwem wiceministra Jędrzejowskiego. Temat: reakcja programu rozwoju i zawoju służby socjalnej. W tym celu w programie dopięto do 14,6 tys. (w Krakowie z 8 do 22 tys.). Liczby te uśredniają jednak ogromny dystans, dzielący do zaspokojenia rzeczywistych potrzeb i założonych programów (opartych m. in. na uchwałach Sejmowej Komisji Pracy i Opieki Społecznej).

Pierwszorzędny tematem zarówno referatu dyr. departamentu opieki społecznej mgr A. Oleszczyńskiej, jak również wypowiedzi przedstawicieli służb socjalnych z całego kraju, było kształcenie kadr, organizacja szkolnictwa socjalnego i organizacja służb socjalnych w terenie, jak najbliższej osób potrzebujących pomocy socjalnej. W woj. m. krakowskim takich ludzi jest przynajmniej 100 tys. (n)



DZIS O GODZINIE:

* 19 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5, II p. — Płytkowa muzykorama.

JUTRO O GODZINIE:

* 16 — KKD Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Spotkanie rodzinne w Białopodrzednickim Dworcu.

* 16 — Klub „Starówka” — Filmy dla dzieci.

A. POZA TYM:

* Stow. Księgowych zaprasza do świetlicy ZBWIM, ul. Garbarska 13 — w dniu 30 X br. o godz. 13-14 na prelekcję mgr A. Błaszkiwicza nt. „Klasyfikacja, ewidencja i gospodarka opakowaniami”.

* Kapela uliczna Waganty wystąpi 30 bm. o godz. 16, w Kramie pod Ptazkami w Sukiennicach.

Wasatki afrykańskie swą nazwę zawdzięczają upierzeniu, które doskonale imituje sumiaste wasy.

Fot. JADWIGA RUBIS

WP HW oferuje PRALNICE AUTOMATYCZNE NAPRAWIA I MONTUJE ZAKŁAD USŁUGOWY NR 113 WPHW PRZY UL. ESTERY 20, telefon 228-82. Równocześnie informuje, że w okresie do 31 grudnia br. sklepy branży RTV udzielają bonifikaty przy sprzedaży taśm: szpulowych wszystkich typów, importowanych z ZSRR, w nawojach: po 375 mb — bonifikata 25 zł po 525 mb — bonifikata 35 zł kasetowych typ K-60, importowanych z NRD, w cenie 90 zł, bonifikata wynosi 20 zł. K-7464

komunikat MPK

W związku z koniecznością prowadzenia robót konserwacyjnych od godz. 24.00 z dnia 30 X 1978 r. wyłączona zostanie podstacja zasilająca „Re-

ograniczenie nocnej komunikacji tramwajowej. Udana będzie nocna komunikacja tramwajowa na trasach: Błociszewo — Cichy Kąciak — Prokocim — Borek — Dworzec Wschodni — Huta (tak przez ul. Mogiłańską i przez al. Pokoju).

W zastępstwie komunikacji autobusowej: Rondo Mogiłańskie — Basztowa, Poczta Główna — Boh. Stalingradu — Rondo Kotlarskie — Krakowska — Cekiery. Bagatela — Straszewskie — Stradom — Cekiery.

W związku z zajęciem petli autobusowej dla linii nr 133 w godzinach pod budowę torowiska tramwajowego — od dnia 17 1978 r. trasa linii nr 133 jest wyłączonej do os. Na Błociszewo. Przebieg trasy i przystanki — jak linia nr 173.

rozmowy przy herbacie

„Wagabundy” — zawsze w formie

„Wagabundy” — szczerp harcerski przy Zespole Szkół Poligraficzno-Księgarskich uchodzi za „gwiazdę” a jego działalność napawa dumą kierownictwo śródmiejskiego hufca. Szczerp prowadzi drużna phm. ANNA GAWRON, z wykształcenia filolog.

— Szczerp liczy setkę młodzieży w wieku od 3 do 21 lat. Połączyliście drużyny dzieci ze szkoły podstawowej i kilkunastolatków. Czy tak duża rozpiętość wieku nie przeszkadza w pracy wychowawczej? — Wzręcz przeciwnie. Pomaga. Starsi zamieniają się w wychowawców dzieci młodszyc. Na przykład na zimo-wisku dziewczęta ze szkoły poligraficznej doskonale radziły sobie z chorującymi małcami, bo niestety dzieciom zdarza się zaziębić. Poza tym za-pewniamy sobie stały i naturalny przyrost kadry. Osmo-

nych w całym Śródmieściu. Co roku w marcu zapraszamy kolegów harcerzy w Gorce. Działają klub wodniaków, wyjeżdżający latem na Mazury i w Bieszczady. Mamy klub obronny, co trochę zabawnie brzmi. Drużyny w przewadze składają się z dziewcząt. Ale one, jak się okazało, świetnie strzelają...

— Wszystko, o czym druzna tutaj mówi, wymaga dużych nakładów finansowych. Zawsze słyszę wśród instruktorów narzekania, że brak pieniędzy związku rece... — Harcersko w dzień dawną ratowało się różnymi akcjami zarobkowymi, znajdującymi zyczliwość i odzew społeczny. Nasz szczerp ratują umowy z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewne-

trznego. Pomagamy w prowadzeniu kiermaszy. Dzięki temu kupiliśmy sprzęt wodniakom. I w ogóle nie musimy się liczyć z każdą złotówką, zwłaszcza, że i szkoła spieszy z pomocą.

— Przyznam, że forma klubów specjalnościowych, wprowadzona kilka lat temu, wydawała mi się anemiczna i sztuczna.

— Teoretycznie każdy klub liczy kilkanaście osób. Praktycznie animowany jest przez wielbicieli i hobbystów danej dziedziny. Reszta występuje w roli chwilowo zainteresowanych. Ale prawdę powiedziawszy, w naszej metodzie nie do końca wymyślono, jak to właściwie z klubami powinno być.

— Dziękuję za rozmowę. ELŻBIETA WOJTCOWICZ

Poniedziałek I

12.45 TTR, RTSS - Uprawa roślin. 13.25 TTR, RTSS - Mechanizacja rolnictwa. 15.30 - NURT. - Pedagogika. 16.00 Dziennik. 16.10 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.30 Obiektyw. 16.50 Zwierzyniec. 17.30 Społem. 17.40 Z frontowych dróg - Zamach - film prod. pol. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji na świecie - A. Eros: W hołdzie panu Molielowi słów kilkoró. 22.30 Dziennik.

Poniedziałek II

16.05 Program dnia. 16.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.35 Język niemiecki - kurs podst. DZIEŃ AUSTRIACKI W TP. 17.00 Powitanie widzów. 17.05 Muzyczny kwadrans. 17.20 Secesja odkryta na nowo - film dokum. 18.05 Muz. kwadrans. 18.20 Legenda i prawda o Fr. Schubercie - film biogr. 19.00 Muz. kwadrans. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kwadrans muz. 20.50 Zdobyto ją, by zdeptać - film.

21.20 Zwycięzca - film biogr. 22.10 Kwestia szczęścia - film fab. prod. austr.

Wtorek I

12.45 TTR, RTSS - Uprawa roślin. 6.30 TTR, RTSS - Mech. rolnictwa. 9.00 Dla szkół: Język polski, kl. 1 lic. 10.00 Dla szkół: Czerwone, żółte, zielone - kl. 1-3. 11.05 Dla szkół: Matematyka - progr. dla kl. 1. 11.25 Lalka - odc. pt. Ciąg dalszy pamiętnika starego subiekta - film fab. TP. 12.55 Dla szkół: Program dla kl. 1-2 lic. - Rodzina współczesna. 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.00 Dziennik. 16.10 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.30 Obiektyw. 16.50 Studio Telewizji Młodych - Giełda tematów. 17.30 Szuflada - E. Lipiński. 17.50 Sonda. 18.20 Raj zwierząt - Małe zwierzęta Afryki - film dokum. RPN-jap. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Blaski i niedze życia kurtyzany - odc. 9 (ostatni) - film hist.-obycz. TV franc. 21.35 Przenikanie - film dokum. prod. pol. 22.35 Dziennik. 22.50

tygodniowy program TV

Od 30 X do 3 XI 1978 r.

W minutę po premierze - Skarabeusz - film dokum.

Wtorek II

16.50 Program dnia. 16.55 Społem. 17.05 Język niem. - kurs podst. 17.30 Dla dzieci: Baśnie z bliska i z daleka - L. J. Kern: Kapitan Ali i jego pies. 18.00 Studio Sport - Klub Kibica. 18.30 Lidar. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.25 24 godziny. 21.35 Wieczór filmowy.

Środa I

6.55 Program dnia. 9.00 Filmowy poranek dla dzieci: Śpiąca królewna - film NRD. 10.10 Zwierzęta - film przyr. prod. franc. 11.45 Raport w sprawie sierot - progr. publ. 12.35 Dziennik. 12.50 Leśmian - program poetycki. 13.40 Wydra pana Gramama - film USA. 15.30 Skar-

biec - tyg. hist. 16.20 Losowanie Małego Lotka. 16.30 Studio Sport. 18.20 Scherza Chopina gra A. Moreira-Lima. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Lew w zimie - film hist. prod. ang.-amer.

Środa II

16.25 Program dnia. 16.30 Elegia - recital poezji śpiewanej. 16.45 Wychowanie pod Verdun - film fab. NRD. 19.00 Melodie - konc. kameralny. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 W. A. Mozart: Requiem d-moll KV626. 21.35 Uspokojenie - program poet.-muz. 22.05 Komedia - film. portret. 22.40 Kochany Theo - film fab. TV kanad.

Czwartek I

11.05 Dla szkół: Przynależność obronne - kl. VIII i I lic. 13.25 TTR, RTSS - Matematyka. 14.00 TTR, RTSS - Mech.

roln. 15.15 Decyzje piętnastolatków. 15.45 Dziennik. 15.55 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.15 Obiektyw. 16.35 Poligon. 17.00 Studio Sport. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Colombo - Pechowa gra - film krym. USA. 21.45 Pegaz. 22.30 Dziennik. 22.45 W minutę po premierze - W obronie nowej ojczyzny.

Czwartek II

16.45 Program dnia. 16.50 Język franc. - kurs podst. 17.20 Świat na małym ekranie. 18.00 Duża przerwa - odc. - film społ.-obycz. TV radz. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Pedagogika. 21.00 NURT - Nauczanie początkowe. 21.30 NURT - Psychologia. 22.00 24 godziny. 22.10 Czas i ludzie - I. Głazunow - film dokum. prod. radz. 22.50 Bez recept - Rozmowy o wychowaniu.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR, RTSS - Mech. roln. 8.10 Dla szkół: Geografia -

kl. VII. 10.00 Dla szkół: Historia - kl. VI. 12.45 Matematyka. 13.25 - Fizyka. 15.20 Rola na zapowiada. 15.30 Psychologia. 16.00 16.10 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.30 Obiektyw. 16.50 Piątek z Pankraczem - kręgu rodziny - film. 17.40 Pan na ratunku - film społ.-obycz. TV radz. 18.00 Sławka - teledramat. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 ZSRR. 22.05 Sami. Dziennik.

Piątek II

16.25 Program dnia. 16.30 Język franc. - kurs podst. 17.40 Piosenki z naszego regionu. 18.10 Spotkanie - rep. film. 18.40 wypoczynek. 19.10 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport. 21.00 Maga. 21.30 24 godziny. 22.00 tami Czarnoksięski - film. 22.30 Dziennik.

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA 28 Października, NIEDZIELA 29 Października. Includes names of performers like Tadeusza Szymona and Euzebii Violetty.

TEATRY

Sobota Słowackiego 19.15 Hamlet. Kameralny 19.15 Czekając na Godota. Bagatela 19.30 Szkoła żon, 22 Pepsie. Muzyczny 19.15 Krajinie uśmiechu. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 18 Wesele. Fonia. Kawiarnia „Literacka” (ul. Pijarska) 22 Kabaret - Nieszczęście ze szczęściem. Filharmonia Krakowska 18 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry FK pod dyr. Z. Latożewskiego, L. Grychtolówna - fortepian.

Niedziela

Słowackiego 14 Jarmark Soroczyński, 19.15 Hamlet. Miniatura (pl. św. Ducha) 19.15 Balajanki i spółka. Modrzejewskiej - Scena Forum 19.15 Zyciorys. Kameralny 19.15 Czekając na Godota. Bagatela 19.30 Kram z piosenkami. Ludowy 19.15 Miejsce akcji. Groteska 11 O czym szumia wierzby. Kolejarza 15, 19 Wesele Fonia.

KINA

Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.15 Trzy dni Kondora (wl.-USA 1. 18). Uciecha 15.30, 18, 20.15 Joe Valachi (fr. 1. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Hallo Szpicbrodka (pol. 1. 15). Wolność 15.45, 18 Spirala (pol. 1. 18). 20.15 Wyspa skazanców (meks. 1. 18). Sztuka 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu. Wanda 15.30, 18, 20.15 Mandingo (wl.-USA 1. 18). M. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Strażnicy (USA 1. 18). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 1. 15). Świt (os. Teatr. 10) 15.45, 18, 20.15 Rollercoaster (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Udręka samotności (weg. 1. 13). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Zabity na Skarpie (fr. 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Dzieje grzechu (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 16, 20 Szkarłatny pirat (USA 1. 15). 18 Deps (ang. 1. 15). II p. 17.30, 18.30 Na Bliskim Wschodzie (pol. b.o.). Wiedza (Rynek Gl. 27) 17.30, 18.30 Miedzy Niebem a Ziemią (pol. b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz (wl. 1. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 45) 15.45 Człowiek klanu (USA 1. 18). Związkowiec (Grzegorzewska 7) 16, 18, 20 Dyskretny urok burzaczki (fr. 1. 15). Wisła (Gazowa 21) 13, 16, 19 Złoto dla zachwałych (jug. b.o.). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 13, 17.30, 19.30 Asy przestworzy (ang. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 14, 16 Wielka podróż Bolka i Lolka. 18, 20 Dziewczyna do dziecka (wl. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16, 18 Kobieta w czerwonych butach (fr. 1. 18). Tezza (ul. Praska) 17, 19 Zorro (wl. b.o.). Ugorek (os. Ugorek) 15 Kraina wiecznej młodości (rum. b.o.). 17 Pocałunki z Hong-Kongu (fr. 1. 12). 19 Każdy ma swoje piekło (fr. 1. 18). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Niewinne (wl. 1. 18).

Niedziela

Kijów 15.45, 18, 20.15 Trzy dni Kondora. Uciecha 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 Joe Valachi. Warszawa 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Hallo Szpicbrodka. Wolność 10, 12.45 Pustynia Tatarów (wl.-fr. 1. 15). 15.45, 18 Spirala, 20.15 Wyspa skazanców. Sztuka 10, 11.30, 13 Mały

Iluzjon, 15.45, 18, 20.15 Iluzjon - filmy z Janem Kiepurą. Wanda 10, 12.15 Barroco (fr. 1. 18), 15.30, 18, 20.15 Mandingo. M. Gwardia 12 Charlie Brown i jego kompania (USA b.o.), 14.45, 17, 19.15 Strażnicy. Wrzos 11, 12 Bajki, 13 Old surehand (jug. b.o.), 15.35, 18, 20 Alicja ucieka po raz ostatni. Świt 13 Ebrah - potwór z głębin (jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Rollercoaster. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Udręka samotności. Światowid 13 Krzyżacy (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Zabity na śmierć. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Dzieje grzechu. Kultura 10, 12, 14, 16, 20 Szkarłatny pirat, 18 Wspólny pokój (pol. 1. 15), II p. 16.30, 18.30 Złoty olimpijski (pol. 1. 15). Wiedza 16.30, 18.30 Złoty olimpijski. Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz. Dom Zolnierza 15.45, 18 Człowiek klanu. Związkowiec 12.15 Bajki, 16, 18, 20 Dyskretny urok burzaczki. Wisła 11, 12 Bajki, 13, 16, 19 Złoto dla zachwałych. Maskotka 10.45 Bajki, 11.30, 13 Błękitny ptak (radz. b.o.), 15.30 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17.15, 19.30 Asy przestworzy. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Dziewczyna do dziecka. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16 Ten cudowny piasek partyzancki dróg (jug. 1. 12), 18 Kobieta w czerwonych butach (fr. 1. 18). Tezza 17, 19 Zorro. Ugorek 12, 13 Bajki, 15 Grisa i koń Zefir (radz. b.o.), 17 Pocałunki z Hongkongu, 19 Każdy ma swoje piekło, Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Niewinne.

TEATRY

Sobota Słowackiego 19.15 Hamlet. Kameralny 19.15 Czekając na Godota. Bagatela 19.30 Szkoła żon, 22 Pepsie. Muzyczny 19.15 Krajinie uśmiechu. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 18 Wesele. Fonia. Kawiarnia „Literacka” (ul. Pijarska) 22 Kabaret - Nieszczęście ze szczęściem. Filharmonia Krakowska 18 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry FK pod dyr. Z. Latożewskiego, L. Grychtolówna - fortepian.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15 i 16-18), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15 - wst. wol.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 - wst. wol.), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-15 - wst. wol.), Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12: Militaria, zegary (sob. niedz. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Scenografia J. Warpechowskiego (sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe, Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malar. i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: 100-lecie namalowania Bitwy pod Grunwaldem (sob. 10-16, niedz. 9-15), Dworek J. Matejki, w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (sob. niedz. 10-16), Szolayskich, pl. Szepeński 9: Polskie malar. i rzeźba od 1764 (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba od końca XIX w. do czasów współcz. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i Średn. Małop., Kolekcja zabytk. archeologicz. średniowiec. (sob. 10-16, niedz. 10-14), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Gl.: Dzieje Rynku Krak. (sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. Wyst. greckiej sztuki lud. (sob. niedz. 10-18), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10-13 - wst. wol.), Pawilon Wyst., pl. Szepeński 3a: Malar., grafika, rzeźba artystów z RFN (sob. niedz. 11-18), Galerie: Arkady, pl. Szepeński 3a: Malar. i rysunek A. Rzepki (sob. niedz. 11-18), Przem. Łobzowska 3: Wyst. L. Dutki i Z. Maciejewskiego (sob. 10-18, niedz. niedz.), N. Huta, os. Kosciuszki 5: Teren - Kofy Kamojego (sob. 11-18, niedz.

niedz.), św. Jana 3: Grafika K. Brandla (sob. 11-18, niedz. niedz.), Palac Sztuki, pl. Szepeński 4: Wyst. lalek regionalnych (sob. niedz. 11-18), al. Róż 3: Grafika barwna NRD (sob. niedz. 11-18), Mały Rynek 4: Rysunki A. Benbenka (sob. 11-19, niedz. 11-15), Floriańska 34: Malarstwo - rysunek E. Kiernka (sob. 10-17, niedz. niedz.), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 78, ez. I (9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka oraz Muzeum Żup Krak. (7-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki Czynniki (sob. niedz. 10-14), Biblioteka Publiczna, ul. Franciszkańska 1: Literatura iberoamerykańska (sob. 10-15, niedz. 10-13), Jana Michałka, ul. Floriańska 45: Malar. L. Witk (10-22), Zw. Nauczycielstwa Polskiego, ul. Szewska 20: Prace W. Turdzy (15-21), ul. Anny 3: Fotografie T. H. Kaisera (sob. 10-18, niedz. 10-14).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97, Straż poż. 98, Pogot. Ratunk.: Łazarza 14: Wypadki tel. 99; zachorowania i przewoży 238-33, poradę stomatolog. w przypadkach nagłych (sob. 20.15, niedz. 14-7), ampuatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Dyżury szpitali!

Sobota

Chir. Trzyniarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 13, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38 (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Niedziela

Chir. Chir. dziec. Urolog. Okulis. os. Na Skarpie, Laryng. Kopernika 23a, (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), niedz. dochodzi stomatologiczny (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 2, tel. 721-35, dla Podgórz, ul. Krasińskiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apatycznej 107-65 (8-15, niedz. niedz.), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-80 (8-17), niedz. niedz., Lek. Spółdz. Pracy - wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (sob. 16-23.30 niedz. 8-23.30), lekarzy kardiologów (sob. 16-23.30, niedz. niedz.), tel. 295-73, 225-68, Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piat. 16-18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (sob. 8-14, niedz. niedz.), Poradnia Przedmałżeńską i Rodzinną, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piat. 16-19), Inf. o poradnictwie prawno-spol., wych.-zawod. i in. 254-74, 251-64, Tel. Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niedz.), Mili-cyjny Telef. Zaufania 216-41 (całą dobę), Inf. kolejowa zagr. 241-82, 222-48, kraj. 223-33, 295-15, Inf. Turyst. „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8; tel. 260-91 (sob. 8-18, niedz. 8-14), Inf. Kult., KDK, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Uslugach, Floriańska 20, tel. 271-30 228-90 (sob. 7-18, niedz. niedz.), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (sob. 8-18, niedz. niedz.), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawior 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Sobota-Niedziela

Rynek Gl. 42 (ten), Waryńskie-go 24 (ten), Długa 88, Rynek Podgórski 9, Pstrawskiego 94 (ten), N. Huta, Centrum C. bl. 6, N. Huta Centrum A, bl. 3 (ten).

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wojski) od godz. 9-17. Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10-14.

RADIO

Sobota Program I

Wiadomości: 15, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka d. c. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrz. I ligi. 19.15 Z opolskiego studia. 19.30 Wesoly autobus. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Łódź na muz. antenie. 23 Witą Was Polska.

Program II

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 W obcym mieście - fragm. pow. A. Simonffy (17.40). Rep. lit. 18. Muzyka. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19 Matysiakiowie. 19.30 Muzyka G. Rossini - fragm. opery Kopeiuszek. 20 Rosiński razem z nią - J. Tuwim. 20.15 Rec. z nagr. C. Arrau. 21.40 B. Szabelski - 3 sonaty na ork. 22 Radio-varieté. 23 Mistrz. interpretacje muz. dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 17, 19.30, 22. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Muzyka, kraj i ludzie - Kolumbia - aud. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Ballady W. Gogolewskiego. 18.40 Pani Aoi - słuch. wg sztuki Y. Mishimy. 19.10 Te stare, dobre piosenki Skaldów. 19.30 Opera tyg. 19.50 Dzień Szakala - odc. pow. F. Forsythe'a. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - N. Sedaka. 22.15 Codz. pow. w wyd. dźwięk. W. Lipatow - Lato zielonej gwiazdy - odc. 3. 22.45 Śpiewa A. Gold. 23 Malarstwo w poezji. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

Wiadomości: 16.40, 22.55. 16.50 Na rad. antenie wasze trojski nasze wnioski (Kr.). 17.05 Zjazd na hotel Pod kopcem (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Pasje, podróże, przygody. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. jez. franc. 19.30 Studio Dwoch - mag. Stereo (Kr.). 20.30 Jazz Jamboree 78. 22 Rad. portrety Polaków. 22.20 D.c. transmisji.

Niedziela Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.20 Moja aud. muz. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.05 Z albumu pols. pios. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci Tabalderka - słuch. I. Kwintowej. 11.05 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrz. I ligi. 11.50 Chwila muz. 12.45 D.c. relacji. 13 Studio Gama. 13.50 D.c. relacji. 14.50 W Jeziornach. 15.05 Konc. zyczeń. 16.05 Teatr PR - Teatr Sencacji - Człowiek w samochodzie - słuch. wg pow. D. Franca. 16.50 Konc. na instrumenty. 17.15 Studio Młodych 18 Kom. Totalizatora Sport. 18.05 Muz. z ekranów. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Konc. zyczeń. 21.05 Na jesienne wieczory. 22 Telegramy muz. ze świata. 22.35 Musicon. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Studio jazzowe PR.

Program II

Wiadomości: 7.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. 7.35-11.57 NIEDZIELNE SPOTKANIA - program lit.-muz. 7.45 Refleksje W. Terleckiego. 8.25 Zawsze w niedzielę - fel. lit. 8.30 Konc. org. 8.45 Wspomnienie o M. Dąbrowskiej. 9 Proza M. Dąbrowskiej. 9.25 Wspomnienie o S. Grochowiaku. 9.35 Proza S. Grocho-

wiaka. 9.50 Tyg. przegląd prasy. 10.10 Portret słowem malowany. 11 Umarli - ocaleni - słuch. poet. A. Wielowieyskiego i K. P. Wyrzykowskiego. 12.05 Poranek symf. 13 Teatr PR - Z kronik 60-lecia - Testament Nienaskiego - słuch. wg S. Żeromskiego. 14.35 Estrada folkloru. 15 Rad. Teatr dla Młodych - Z myślą o Niepodległej - cz. I słuch. M. Woś. 15.45 J. J. Quantz - Sonata na flet i klawesyn. 16 Konc. chopin. 16.30 Progr. z dywanikiem. 17.35 W. A. Mozart - Kwartet smyczkowy Es-dur. 18 Panorama wokalistyki pol. 18.35 Fel. publ. międzynarodowej. 18.45 C. Debussy - III sonata g-moll. 19 Rec. zesp. Bee Gees. 19.20 Studio Młodych. 20 Wielcy artyści estrad i kabaretu. 21 Wojsko, obronność, strategia. 21.15 Pios. żołn. 21.30 Konc. wiecz. 22.27 Wenus i Adonis - wg W. Szekspira. 23 Arcydzieła muz. dawnej - Psalmi Monteverdiego. 23.35 Publ. międzynarod. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22. 8.35 Co kto lubi. 9 Dzień Szakala - odc. pow. F. Forsythe'a. 9.10 Na góralską nutę. 9.30 Gdy się mówi odpowiedzialność - aud. 9.50 Solo na akordeonie. 10.50 minut na godzinę. 11 Hagaw bez Rosjawi. 11.15 Niedz. szkółka muz. 12 Studziński - 13 sierpnia - 7 odc. aud. dok. 12.25 Muz. z sal konc. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Z muz. archiwum. Progr. III. 15 Tam gdzie rosną kamienie. 15.20 Tropico - nowa płyta G. Barbieriego. 16 Zakłócenia na fonii - słuch. K. Jakubowskiego. 16.30 Ragtime nie

Sobota I

6 TTR, RTSS Biologia. 6.30 TTR, RTSS Wskazówki metod. 12.45 TTR, RTSS - Hod. zwierząt. 13.25 TTR, RTSS - Mech. roln. 14.20 Orbita. 14.55 Dziennik. 15.05 Dzień dobry, tu Telewizja. 15.25 Obiektyw. 15.45 Radar. 16 Latarnia Czarnoksięska - Człowiek samotny - wykład prof. A. Jackiewicz. 16.35 Film Latarni Czarnoksięskiej - Mała uroczą plaża - film fab. prod. franc. 18.05 Mag. motoryzacyjny. 18.30 Polscy i partii. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Nie ma to jak we dwoje - kom. film USA. 22.10 Koncert Studia Gama w Porębie. 23.10 Dziennik.

Z listów do redakcji

„Jeszcze o Afa-Klubie”

Gdzieś około połowy czerwca red. H. Noskiewicz pisała w „Echu Krakowa” o otwarciu „Afa-Klubu” w Krakowie.

Jestem żoną jednego z członków „Afa-Klubu” — afatyka z ograniczoną sprawnością ruchową, po udarze mózgu, człowieka ciężko chorego na serce. Obserwując oddziaływanie zajęć w „Afa-Klubie” na mojego męża, chcę podziękować Zarządowi Polskiego Towarzystwa Walki z Kalcem w Krakowie za zorganizowanie tego klubu.

U mojego męża afazja — pozabawiając go zupełnie życia społecznego i do minimum zobojętniając życie towarzyskie — spowodowała przynębnienie, apatię i ciężkie depresje trudne do pokonania.

Działalność „Afa-Klubu” ograniczyła te ciężkie stany psychiczne, bo dała możliwość nawiązania kontaktu z ludźmi — w klubie jemu dostępnym, gdzie się nim interesują, gdzie w sposób nie podkreślający kalektwa, starają się mu pomóc. Mówiąc obrazowo, powstanie i działalność „Afa-Klubu” stały się uchyłką furtką do społeczności.

Afatyk to człowiek chory, który wymaga opieki i traktowania jak młokie dziecko, ale to człowiek dorosły. Mój mąż

do czasu choroby to był człowiek odpowiedzialnie pracujący, czynny społecznie, pełen energii, samodzielny, o wielu rzeczach decydujący, o szerokiej zainteresowaniach. Dlatego uchylenie tej furtki do życia społecznego przez „Afa-Klub” spowodowało, że samo życie przestało być dla niego takie jednostajne, aż beznadziejne.

Już na dzień—dwa przed zajęciami w klubie mąż jest tym faktem zaabsorbowany. Wszystkie zajęcia (nauka, rehabilitacja ruchu, zażywanie pewnych leków, kąpiele itp.) łącznie z wizytami, nawet lekarskimi, są podporządkowane terminowi zajęć w „Afa-Klubie”, których nie nie potrafi odsunąć na plan drugi. Zaś dzień zajęć w klubie jest cały wypełniony tym zagadnieniem, a na zajęcia musimy wyjść dużo, dużo wcześniej, aby też przypadkiem nie spóźnić się.

W klubie mąż ożywia się, nawiązuje z kolegami rozmowę, stara się skorzystać z ich sposobów i doświadczeń w nauce, interesuje się objawami ich choroby i ich postępaniem w opanowaniu afazji. Usiłuje rozmawiać o wszystkim co go interesowało przed chorobą. Po spotkaniu w „Afa-Klubie” przez kilka dni jest zainteresowany wszystkim co

się tam działo i jaki miał w tym udział.

Mąż, zaprzatając swoją uwagę klubowymi problemami, niejako zapomina o swym kalektwie, co łagodnie również dolegliwości wynikłe z choroby serca, a kielkująca nadzieja opanowania z powrotem mowy ogranicza depresję.

Serdecznie dziękuję za trud założenia i prowadzenia „Afa-Klubu” pani mgr Marzenie Kuzak, która moim zdaniem, dzięki swym umiejętnościom i osobistemu wdziękowi jest duszą „Afa-Klubu”.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

W sprawie „Hamleta”

W numerze 214 (z dnia 22 IX br.) Echa Krakowa przeczytałam recenzję p. M. Szybistę z przedstawienia „Hamleta”. Na przedstawieniu tym byłam dwukrotnie, widziałam (w przeciwieństwie do recenzenta) przedstawienie to w obu obsadach (...). Z dużym zainteresowaniem przeczytałam zatem recenzję i wywołała ona u mnie szereg wątpliwości oraz pewne uczucie niedosytu. Oczywiście zastrzec się muszę od razu iż zupełnie nie chodzi mi o kwestionowanie ocen p. Szybistę — nie jestem teatrologiem, nie mogę zatem znać się na teatrze tak, jak powinien znać się p. Szybista a zresztą odczucia widza w odniesieniu do koncepcji inscenizacji sztuki Szekspira w ogólnie

ści a „Hamleta” w szczególności muszą być różne i chyba to dobrze, że każdy inaczej odbiera (...). Natomiast zadaje sobie po przeczytaniu tej recenzji pytanie, czemu w ogóle ma służyć recenzja (...). Tym, którzy byli na przedstawieniu powinna pomóc w ocenie tego, co już widzieli, tym, którzy jeszcze nie byli powinna przekazać w jakis sposób pewną sumę informacji o całości inscenizacji, koncepcji reżysera i grze aktorów. Istnieje jeszcze inna możliwa funkcja recenzji: pokazanie problematyki sztuki, różnych wariantów jej pojmowania i ewentualna ocena danego przedstawienia z tego właśnie punktu widzenia.

Przeczytawszy recenzję p. Szybistę i ograniczywszy się do niej czytelnik wie trochę o koncepcji reżysera — tj. o domniemanej przez recenzenta koncepcji reżysera — natomiast nie wie wcale o tym, iż różnice w obsadzie powodują, iż mamy w tej chwili w Krakowie możliwość zobaczenia dwóch właściwie różnych przedstawień „Hamleta”, że idąc na jedno przedstawienie widz sztukę w znacznym stopniu inną, niż ta sama sztuka o koncepcji obsadzie. Nie wie też czytelnik nic właściwie o grze całości zespołu aktorów i dowiadując się, że koncepcja reżysera jest „heroicznie tradycyjna” i że ta koncepcja chyba (niezupełnie jest to dla mnie jasne) recenzentowi nie odpowiada — nie dowiaduje się jednak na czym właściwie ten heroizm polega i czemu recenzentowi się to wszystko nie podoba (...).

Stanisława Hanausek

W niedzielę 29 bm. spadek ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie zawiadamia odbiorców wody, zamieszkałych w dzielnicach Śródmieście i Krowodrza, że w niedzielę 29 października w godzinach od 7 do 14 nastąpi spadek ciśnienia wody ze względu na konieczność wykonania pilnych czynności związanych z czyszczeniem ujęcia wody na rzece Rudawie.

Odbiorców zamieszkałych na wyższych kondygnacjach uprasza się o zabezpieczenie sobie zapasu wody. K-7440

Śladem chleba z łyżką

równoczesnym nieprzestrzeganiu podstawowych wymogów sanitarnych”.

Pracownikowi, który zawiadł, udzielono ostrzeżenia, a kierownictwo zobowiązano do zwiększenia kontroli nad higieną produkcji. Reklamację omówiono krytycznie z załogą, zapoznając ją również z ekspozatem. Dyrekcja Oddziału Produkcji Piekarniczej „uprzejmie przeprasza konsumenta”. (bp)

Porządki na stacji

W związku z listem czytelnika, zamieszczonym w „Echu” z dnia 4 X br., w którym poddano krytyce wygląd i pracę stacji benzynowej w Kalwarii, sugerując, że za ten stan rzeczy ponosi odpowiedzialność CPN, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Przeds. Obrót Produktami Naftowymi CPN w Krakowie. Okazuje się, że CPN odpowiada jedynie za terminową dostawę zamówionych produktów naftowych, natomiast sama stacja podlega Gminnej Spółdzielni w Kalwarii.

Równocześnie odezwał się winowajca, czyli właśnie Gmina

Spółdzielnia, tłumacząc, że stacja jest oddana w agencję, a więc do agenta należy utrzymanie porządku i czystości. Ponadto Gminna Spółdzielnia wyjaśnia, że jeszcze w czerwcu br. wystąpiła do Zakładu Usługowego w Kalwarii składając zamówienie na wykonanie dróg dojazdowych, zagospodarowanie otoczenia stacji, pomalowanie pomieszczeń itp. Zleceniobiorca zobowiązał się wykonać prace niezwłocznie... jak tylko uda mu się zgromadzić potrzebne materiały, których chwilowo brak w handlu. (hs)

Praca

COOWNIKA do mycia samochodów, przyjmijmy zakład obrotowy, Kraków, Zinujdz- g-66598

TERA, pomocnika monterów — imie zakład instalacji sanitarnych i ogrzewania, K. Aksamit, Kraków, Wawrzyńska 33, g-66587

Matrymonialne

50-LETNIA przystojna panna bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty 66911 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

TANIEC towarzyski — kursy w Krakowskim Ośrodku Tancecznym I, II, III stopnia. Wpisy: Kraków, plac Wita Stwosza 2/2 (przy ulicy Grodzkiej) godz. 9—19.

Sprzedaj

FIAT 126p nowy — sprzedam. Tel. 143-15. g-67254

SAMOCHÓD „Dacia” pilnie sprzedam. Kazimierz Gedeś, Piła Kościelicka 105, k. Trzebnia. g-66631

MIESZKANIE własnościowe typu M-3 sprzedam. Oferty 66652 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMIESZCZENIE na rzemiosło, o powierzchni co najmniej 100 m² (woda, gaz), w okolicach Nowej Huty lub Krakowa — wynajmie lub kupię. — Zgłoszenia: tel. 812-07. g-66689

SUPERKOMFORTOWE pokój, kuchnia, centrum oraz garsonierę (Strusia) zamienię na jedno większe. Telefon 830-28. g-67290

KUPIE mieszkanie własnościowe dwu- lub trzy-pokojowe, z jasną kuchnią, najchętniej dzielnica Krowodrza. — Oferty 66632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KOŚCIELISKO koło Zakopanego — parcela widokowa 1300 m², rozpoczęta budowa domu do sprzedania. Oferty: 659651 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

Różne

TAPETOWANIE mieszkań Kubik, tel. 139-37. g-67298

POSZUKUJE w Krakowie garażu na pół roku. Tel. 601-88. g-66980

POSZUKUJE współnika — posiadającego lokal do uruchomienia działalności rzemieślniczej, handlowej, usługowej lub oczekuje innych propozycji. Posiadam gotówkę. Oferty 66584 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

FACHOWCA do współpracy w nowoczesnym warsztacie konserwacji samochodów osobowych — poszukuję. Oferty 66582 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SIATKĘ ogrodzeniową oraz do hodowli owiec dostarcza bezpłatnie do domu wytwórnia Mączyńskiego. Informacje: Zamenhofska 13, 31-025 Kraków, tel. 225-02, godz. 11—13. g-67305

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”, GENERALNY WYKONAWCA BUDOWY HUTY „KATOWICE”

zatrudni natychmiast

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na stanowiska kierowników budów, mistrzów budowlanych — wymagane uprawnienia budowlane i wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych

pracowników fizycznych

W ZAWODACH:

BETONIARZY ♦ BLACHARZY ♦ CIEŚLI ♦ DEKARZY ♦ STOLARZY ♦ MALARZY ♦ MURARZY ♦ ZBROJARZY ♦ OPERATORÓW sprzętu średniego i ciężkiego ♦ KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy ♦ MECHANIKÓW samochodowych ♦ BLACHARZY i ELEKTRYKÓW ♦ SPAWACZY elektryczno-gazowych ♦ MONTERÓW konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych ♦ ŚLUSARZY remontowych maszyn budowlanych ♦ ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczeń ♦ ROBOTNIKÓW budowlanych ♦ oraz **ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH** na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- ▲ wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- ▲ pracownikom zamiejscowym, nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę, w wysokości 30 złotych dziennie
- ▲ dodatek specjalny 25 proc. od płacy zasadniczej
- ▲ dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne, wydawane przez cały rok
- ▲ odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych
- ▲ możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „BUDOSTAL-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7—16.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy K-4948

OWCE merynosy — sprzedam. Kraków, Łobzowska 15/11. g-66673

PSY — owczarki niemieckie — wilczury młode oraz odchowane — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-66682

Lokale

PRZYJME studenta na mieszkanie, ul. Traugutta 13/8. g-66945

31 bm. otwarcie Oddziału Pomocy Doraźnej w Niepołomicach!

Dyrekcja ZOZ nr 2 „Nowa Huta” zawiadamia, że w dniu 31 października 1978 roku zostanie otwarta Filia Oddziału Pomocy Doraźnej (Pogotowia Ratunkowego) — w **NIEPOŁOMICACH**, ul. Myśliwska 27, telefon 198 — czynna całą dobę. — Terytorium działania Filii są miejscowości objęte gminami: Niepołomice, Drwinia, Kłaj. K-7422

Z ORBISEM do Katowic na MUSIC-HALL z Leningradu pt. „Bałtycki Wiatr”

Wyjazdy z Krakowa do Katowic, w okresie od 3 do 15 listopada. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe z zakładów pracy — przyjmuje:

PBP „Orbis” — Kraków, plac SZCZEPAŃSKI 3, pokój nr 9 (II piętro), telefon 261-47. K-7425

Od 26 października do 31 grudnia 1978r.

nowe dogodniejsze warunki sprzedaży ratalnej telewizorów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Krakowie — uprzejmie informuje, że w okresie od 26 października do 31 grudnia 1978 roku w sklepach WPHW obowiązują nowe, dogodniejsze warunki sprzedaży na raty telewizorów:

- ♦ produkcji krajowej i z importu do odbioru programu czarno-białego, o ekranie do 16 cali włącznie. — I wpłata gotówkowa 20 proc. ceny
- ♦ produkcji krajowej i z importu do odbioru programu czarno-białego, o ekranach powyżej 16 cali. — I wpłata gotówkowa 10 proc. ceny.

Ilość rat: 24. — Najniższa rata wynosi 300 zł miesięcznie. System ratalnej sprzedaży obejmuje również koszt instalacji odbiorników i anten. — Kredytu udzielają niezwłocznie placówki Narodowego Banku Polskiego (PKO).

Korzystajcie z nowych dogodnych warunków sprzedaży telewizorów na raty! — W branżowych sklepach WPHW — duży wybór telewizorów!

Cracovia podejmuje Radomiaka

PIEKARZE ekstraklasy rozgrywają dziś i jutro kolejną, trzynastą serię ligowych pojedynków. Z zaplanowanych ośmiu spotkań odbędą się tylko siedem, bowiem na prośbę Wisły jej mecz z Arką w Gdyni został przełożony na 22 listopada, by dać teraz krakowianom możliwość jak najlepszego przygotowania się do śródogodowego pojedynku pucharowego ze Zbrojówką.

Z tych spotkań ekstraklasy które zostaną rozegrane najciekawiej zapowiada się chorowski mecz Ruchu z wrocławskim Śląskiem, a także szczyński występ łódzkiego Widzewa przeciwko Pogoni. Program kolejki

jest następujący: sobota — **Pogoń — Widzew, Ruch — Śląsk i ŁKS — Polonia**, niedziela — **Szombierki — Stal, Legia — Odra, Lech — GKS Katowice i Zagłębie — Gwardia**.

W sytuacji gdy Wisła nie gra, gros zainteresowania kibiców krakowskich skupia na sobie występ piłkarzy Cracovii, którzy podejmować będą na swym boisku zespół Radomiaka. Niedobra passa beniaminka II ligi ogromnie martwi kibiców, którzy obawiają się, by wywalczona z takim trudem, po tylu latach, miejsce w II lidze nie zostało po jednym tylko sezonie utracone. Niepowodzenia Cracovii spowodowały, iż trener B. Kolasa został odsunięty od pracy z drużyną. Jak nas poinformowano w klubie oficjalnie jest on na zwolnieniu lekarskim, a zastępuje go, oddelegowany przez KOZPN, na prośbę klubu, trener M. Tobik. Równocześnie jednak Cracovia prowadzi pertraktacje z trenerem Jerzym Niklem o objęcie zespołu „pasiaków”. J. Nikiel wyraził zgodę, w chwili obecnej dogrywane są jeszcze ostatnie szczegóły jego przyjazdu do Krakowa. Czy będzie on mężem opantronościowym Cracovii, czy potrafi uchronić zespół od degradacji, trudno dziś prorokować. Seria ostatnich porażek, przedostatnie miejsce w tabeli, każą z wielką ostrożnością i raczej pesymistycznie zapatrywać się na przyszłe losy drużyny.

Jutro w południe „pasiaki” stają przed kolejną szansą zdobycia ligowych punktów. Radomiak jest wyżej w tabeli od Cracovii — na 11 miejscu, ale punktowa przewaga jest niewielka — tylko dwa pkt. W wypadku więc zwycięstwa Cracovii zrówna się ona z rywalem. Tylko czy krakowianie wreszcie zdołają przerwać nieudaną passę, czy potrafią zwyciężyć? Pięć ostatnich meczów ligowych przyniosło „pasiakom” same porażki. Czas, najwyższy czas, przerwać tę fatalną passę.

Oto program spotkań w grupie II: sobota — **Concordia — Wisłoka, Polonia Warszawa — Motor, niedziela — Błękitni — GKS Tychy, Raków — Górnik Zabrze, Star — Avia, Resovia — Stal Stalowa Wola i Siarka — Ursus.** (jl)

Bramki z meczu Zbrojovka — Wisła

na srebrnym ekranie
BRAMKI z meczu Wisła — FC Brugge wyświetlane z taśmy magnetowidu na ekranie telewizora w oknie wystawowym sklepu radiotelewizyjnego WPHW przy ul. 18 Stycznia (w budynku „Biprostalu”) gromadziły tłumy kibiców, którzy chcieli jeszcze raz zobaczyć te najatrakcyjniejsze momenty spotkania. Zainteresowanie kibiców skłoniło kierownictwo sklepu do powtórzenia zabawy. W poniedziałek i we wtorek, w godzinach popołudniowych, na ekranie telewizora w oknie wystawowym sklepu wyświetlane będą fragmenty meczu Zbrojovka — Wisła w Ernle, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem czterech uzyskanych w tym pojedynku goli.

Z ukosa

Topienie złotychek

W 1972 roku na terenach KS Hutnik rozpoczęta została budowa basenu kąpielowego, inwestycja niezwykle potrzebna, bo w tej wielkiej dzielnicy krutych pływali ani na lekarstwo. Był więc basen budowa nie dla sportu wyczynowego, Hutnik nie ma nawet sekcji pływackiej, ale przedsięwzięciem podejmowanym z myślą o tysiącach młodych mieszkańców Nowej Huty, którzy mieli tu uczyć się pływać. Klub zamówił i otrzymał stosowną dokumentację, miał pieniądze, odpowiednio tzw. „limity przerobowe”, słowem wszystkie formalności za sobą. Przystąpiono do kopania fundamentów, a potem w wykopano lano beton. Kosztowało to według cen z 1972 r. z górą 3,5 miliona złotych. Po zrobieniu fundamentów prace przetrwano, była bowiem decyzja o zaniechaniu inwestycji sportowych. Działacze klubu nie rezygnowali, wciąż ponawiali prośby o kontynuowanie przedsięwzięcia i... czekali. Rok, dwa, trzy, pięć. Fundamenty niszczały. Przeprowadzona ostatnia ekspertyza wykazała, iż jeszcze jedna zima, a całą wyłuskę diabli wezmą. Będzie ją można wysadzić w powietrze, lub skruszyć młotami pneumatycznymi. Z górą 3,5 miliona złotych zostanie zmarnowanych. Taka perspektywa dodała bodźca przedstawicielom klubu i dyrekcji Huty im. Lenina. Wywalczyli zgodę na kontynuację zadania, otrzymali limity i zaczęli szukać wykonawcy. Po długich staraniach znaleźli. Podjął się zadania „Budostal-3”, ale niestety na obietnicy się skończyło. Na placu budowy nie się dzieje. Fundamenty dalej niszczeją.

Zapyta ktoś — no dobrze, dlaczego Huta, wielki kombinat, sama tego nie robi. Zapytałem i ja o to prezesa Hutnika, a zarazem wicedyrektora HiL — mgr B. Szutnika. Odpowiedział, iż budowa pływacka wymaga specjalistów, którymi kombinat nie dysponuje. Stąd bezradność klubu i Huty.

Smutne to wszystko bardzo. Czy naprawdę nie ma wyjścia? Czy musi się 3,5 mln złotych spisać na straty? (lang)

Lewa strona kadłuba i tylna część samolotu zasłonięte zostały płatkowymi powłokami, a na płaskim i odcyżonym z krzaków pobliskim terenie zmontowano lewe skrzydło i również pokryto je płachtami. Mechanicy odnaleźli ślady przecieków płynu hamulcowego i benzyny oraz uszkodzeń w jednym ze skrzydeł, pochodzących sprzed zderzenia. Dziewięć metrów powłoki skrzydła i lotka zaginęły. Grupa złożona z dwóch Włochów i dwóch miejscowych mechaników fabrycznych szykowała się do uciążliwych poszukiwań w lesnej gestwinie. Poszukiwania z lotu ptaka nie dały rezultatu, a zanim nie znaleziono brakujących części skrzydła, nie było można wykluczyć możliwości zderzenia w powietrzu lub zaćpienia o górę.

Railla rozłożył szczegółową mapę terenu i na podstawie śladów pozostawionych wśród uszkodzonych drzew na trasie katastrofy wykreślił lewoskrętny kurs „Tango November”. Poszukiwacze mieli pojsć za przedłużeniem tej linii, bo tam była szansa znalezienia brakujących części skrzydła. Ale niezależnie od rezultatów ich misji było już jasne, że duża część zdolności manewrowania nieszczęsnego samolotu została utracona jeszcze przed zderzeniem z ziemią.

Na szczęście skrzynki z zapisem lotu zostały odnalezione i młody magistrato zorganizował odesłanie ich do Anglii celem odczytania i analizy. Z tajemniczych powodów skrzynki te znalaziono w niższej części góry i po opublikowaniu w gazecie fotografii Shariego lokalne władze zmuszone były przekazać je. Gdyby nie te zdjęcia skrzynki prawdopodobnie zniknęłyby bez śladu. Nie ulegało wątpliwości, że we władzach miejscowych znajduje się ktoś, kto wyłazi ze skóry, żeby ukryć albo zamazać dowody.

Railla obserwował czwórke ludzi, zaopatrzonych w plecaki i spiwory, znikających w smugach ulewnej deszczu. Czekali ich trudne zadanie i wiele niewygód, wy-

John Howlett
TANGO
NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

nikających najpierw z deszczu, a potem z upału. Łuk, którym mieli podążać, prowadził przez wschodni stok wulkanu, przez suche krzaki i rozległe obszary lawy. Był to teren równie dziki i niegościnnie, co krajobraz księżycowy.

We wnętrzu kadłuba pozostało już tylko pięciu członków grupy Railla'a, jeden z Anglików i inżynierowie z Burbank i Seattle. Trzej członkowie grupy tkwili po pas w szczątkach ogona samolotu, usiłując wydobyć silniki. Od czasu do czasu Railla słyszał, jak kłną na deszcz, przy czym Amerykanie posuwali się do bluźnierstw, a Anglik tylko strofował ich spokojnym głosem za omijanie jakichś czynności określonych przepisami.

Railla i specjalista od oprzyrządowania pracowali w oświetlonej kabine pilotów. W gumowych płaszczach wyglądali jak chirurdzy przeprowadzający sekcję splątanych przewodów i rozbitych przyrządów pokładowych.

Railla skierował swoją uwagę na silnik numer dwa. Po katastrofie w Nairobi, która zdarzyła się zaledwie przed sześciu tygodniami, Urząd Bezpieczeństwa prze-

W lidze międzywojewódzkiej

W Krośnie: Karpaty — Hutnik

W 12 KOLEJCE spotkań IV grupy piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej najciekawszy mecz rozegrany zostanie w Krośnie gdzie miejscowe Karpaty, tak dobrze spisujące się w Pucharze Polski (w 1/8 wyeliminował je dopiero Lech) podejmować będą lidera — krakowskiego Hutnika. Piłkarze z Krosna są obecnie na 6 miejscu w tabeli ze stratą 5 pkt. do hutników, ale mają też w zapasie dwa mecze zaległe (Hutnik jeden z Unią). Piłkarzy krakowskich czeka więc ciężka próba.

W pozostałych spotkaniach: **Garbarnia — Sandecja, Skawinka — JKS Jarosław, Polonia Przemysł — Unia Tarnów, Glinik — Chemik, Metal — Wawel oraz Stal Sanok — Czuwaj.**

DZIŚ I JUTRO W KRAKOWIE

HOKEIŚCI CRACOVII ZMIERZĄ SIĘ Z KTH

NA KRAKOWSKIM sztucznym lodowisku dojdzie do dwóch spotkań o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie w których Cracovia spotka się z zespołem Krynickiego Towarzystwa Hokejowego. Kryniczanie, choć w ostatnich latach wyraźnie obniżyli loty i nie mogą nawiązać do wielkich tradycji będą z pewnością wymagającym przeciwnikiem dla gospodarzy.

Nie wydaje się jednak by mogli wywieźć punkty z Krakowa Cracovia, po dwóch porażkach w meczach inauguracyjnych rozgrywki nie może sobie pozwolić na stratę punktów, zwłaszcza w spotkaniach rozgrywanych na swym terenie. Jeśli gospodarze zagrają z zaciętością i pasją, z charakterystyczną wolą walki nie powinni mieć problemów z odniesieniem zwycięstw, tym bardziej, że zawodnicy okrzepili psychicznie, nabrali wiary we własne siły i nie są już chimerycznym zespołem załamującym się po utracie dwóch czy trzech bramek.

W pozostałych meczach grają: **Polonia Bytom — Unia Oswiecim, Pomorzanie — Stal Sanok, Włókniarz Zgierz — GKS Tychy, Budowlani Bydgoszcz — Pogon Siedlce.** (wd)

W inauguracji ligi siatkarek

WIŚLACZKI PRZEGRZAŁY W ŚWIDNICY

NIE UDALA się siatkarkom Wisły inauguracja rozgrywek mistrzowskich. W rozegranym wczoraj w Świdnicy spotkaniu krakowianki uległy zespołowi beniaminka I ligi, drużynie miejscowej Polonii 1:3 (13:15, 15:10, 14:16, 7:15). Mimo kłopotów kadrowych zespół krakowski był faworytem spotkania, zszedł jednak z parkietu pokonany.

Mecz miał wyrównany przebieg, jednak zawodniczki Polonii potrafiły skoncentrować się w decydujących momentach i w końcówce setów zdobyć punkty na wagę zwycięstwa. Tak było w I i III secie. Wiślaczki wygrały wprawdzie drugiego seta, lecz ostatni był popisem miejscowego zespołu, który demonstrując szereg udanych zagrywek wygrał go przekonywająco.

Niespodziewany wynik padł również w drugim rozegranym wczoraj meczu — w Słupsku broniące tytułu mistrzyń kraju siatkarki Czarnych przegrały ze Stalą Bielsko 1:3 (15:4, 12:15, 13:15, 5:15).

MAŁY LOTEK PŁACI: w I losowaniu — za piątki po 97.634 zł, za czwórki po 1.184 zł, za trójki po 62 zł; w II losowaniu — za piątkę 540.586 zł, za czwórki po 1.972 zł, za trójki po 103 zł.

EXPRESS LOTEK PŁACI: za piątki po 369.738 zł, za czwórki po 3.640 zł, za trójki po 119 zł.

stał władzom federalnym zalecenie lotnictwa cywilnego, domagającego się przeprowadzenia dalszych prób i usprawnień silnika numer dwa w modelu 119. Był to obowiązek producenta. Należało przypuszczać, że niedostateczne chłodzenie zewnętrzne podwieszono pod ogonem samolotu silnika wywołuje zakłócenia w jego funkcjonowaniu na skutek przegrzania i przecieku gazów.

Federalne władze wprawdzie przekazały te zalecenia, jednakże nie postawiły producentowi silników kategorycznych warunków i pozostawiły dalsze badania jego własnej inicjatywie. Typowy przykład stosunku Waszyngtonu do przedsiębiorstwa znajdującego się w trudnościach finansowych.

Od strony helikoptera zaparkowanego nieco wyżej na stoku rozległ się gwizd oznaczający przerwę obiadową. Była dwunasta trzydziści. W Waszyngtonie wschodziło teraz słońce. Za piętnaście godzin, myślał Railla, żona jego zacznie witać gości. Wydawała zawsze wspaniałe i bardzo kosztowne przyjęcia. Z blizczącymi oczami i bezbłędnym makijażem olśni wszystkich znakomitymi manierami, przywiezionymi z Nowej Anglii. Nie zabraknie na pewno alkoholu.

Jeżeli miało nawet jeszcze powrócić słońce, to deszcz oznaczał koniec lata. Czas pomyśleć o poważnych sprawach.

Kiedy tego ranka młody magistrato przyszedł do biura, zastał na korytarzu tłum oczekujących go klientów. Porządek procesów został zmieniony i bez żadnego uprzedzenia wyznaczono trzy sprawy. Nikt nie wiedział dlaczego.

Łódzka Anilana kolejnym rywalem szczypiornistów Hutnika



W HALI przy Suchych Stawach odbędą się dziś i jutro interesujące pojedynki ekstraklasy szczypiornistów. Zmierający

z pewnością do tytułu mistrza półmetka szczypiornicy krakowskiego Hutnika podejmować bowiem będą łódzką Anilanę, zespół — Przybysza, Bissingera i Kosmy.

Łodzianie po ostatnich meczach ze Śląskiem (remis 22:22 i porażka 25:31) znaleźli się na 4 miejscu w tabeli ze stratą do prowadzących hutników aż 8 punktów. Krakowianie z kolei po zdobyciu 3 punktów w spotkaniach z Pogonią w Zabrzu mają nad drugą w tabeli Koroną Kielce i trzecim — Śląskiem Wrocław 6 punktów przewagi.

Mimo iż z powodu choroby w sobotnio-niedzielnym konfrontacjach nie wystąpi w drużynie krakowskiej M. Wilkowski to jednak nie sądzimy aby Anilana była w stanie urwać choćby punkt Hutnikowi. Liczymy na dwa zwycięstwa i umocnienie

się krakowskiej drużyny zwycięcie ekstraklasy. W pozostałych meczach jutro zmierzą się: **Śląsk Poczaj — Stal Mielec, Gwardia Poznań — Gwardia Opole, Pogon Szczecin — Pogon oraz Spojnia Gdańsk — Kielce.**

Na szermierczej

W OLSZTYNIE rozegrane stały drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce młodzieżowej. Wśród kilkudziesięciu zespołów startowały drużyny Cracovii i Krakowskiego Klubu Szermierczy. W z naszych reprezentantów były się florecistki Cracovii Adamik, U. Antosz, A. He D. Krok, B. Zacek — które były brązowy medal. W broniach najwyższą lokatę u szpadziści Cracovii, awansowali do tzw. szczytów finału i zajęli ósme miejsce. reaciści Cracovii byli na tym miejscu, KKS-u na pierwszym, a szabliści Cracovii czternastą lokatę.

TELEGRAFICZNI

STRASBURG. N. Andrianow (ZSRR) — 117.200 pkt przed E. Kenmotsu (Japonia) — 116.550 i A. Ditiatnem (ZSRR) — 116.375 zwyciężył w wieloboju podczas MŚ w gimnastyce sportowej.

RZYM. Tor w Monzeden z najniebezpieczniejszych na świecie, po wyroku na którym nieumarł kierowca formuły Szwed R. Peterson — zamknięty.

BAZYLEA. Po zwycięstwach nad Brytyjczykami M. Coxem 6:2, 6:3 i U. nerem (RFN) 6:4, 6:3 W. bak zakwalifikował się półfinału międzynarodowych tenisowych mistrzostw Szwajcarii.

OSLO. W towarzyskim meczu piłki ręcznej reprezentacja Polski pokonała drużynę Norwegii 9:9.

BUENOS AIRES. Podczas XXII olimpiady szachowej Polacy prowadzą 2,5:0,5 (1 partii odłożonej) z zespołem Malezji, natomiast Polki prowadzą ze Szwedkami.

HELSINKI. Sławny gacz fiński L. Viren oświadczył, iż stanie na starcie moskiewskiej olimpiady.

Dokąd pójdziem

Dziś	
PILKA RĘCZNA	
Godz. 17	hala Hutnik — Anilana (I liga mężczyzn)
Godz. 17	hala W Cracovia — Warszawianie (II liga mężczyzn)
HOKEJ	
Godz. 18	sztuczne lodowisko Cracovia — KTH (II liga)

Jutro	
Pilka ręczna	
Godz. 13	hala Hutnik — Anilana (I liga mężczyzn)
Godz. 11	hala W Cracovia — Warszawianie (II liga mężczyzn)
HOKEJ	
Godz. 18	sztuczne lodowisko Cracovia — KTH (II liga)
PILKA NOŻNA	
Godz. 11	boisko Cracovia — Radomiak (II liga)
Godz. 14	stadion KTH — Garbarnia — Sandecja
Godz. 14	boisko Skawinka — JKS (liga międzywojewódzka)

BOKS	
Godz. 11	hala W Wisła — Sokół Pila (II liga)
Godz. 9.30	hala Hutnik — Między Legnica (o awans do II ligi)

OD DZIŚ, w każdą sobotę o godzinie 15.30, w sali gimnastycznej Akademii Ekonomicznej przy Rakowieckiej 27, odbywać się będą turnieje rekreacyjne w tenisie stołowym, organizowane przez Zarząd Dzielnicy TKKF Śródmieście.